



Zgłoś kandydata w konkursie na „Najlepszego sprzedawcę Jaworzna” str. 3

Ukarana za palenie śmieciami



Strona 2

Napisz list! – Tulov



Strona 2

Członkowie mafii śmieciowej z zarzutami prokuratorskimi

Strona 2

Odpowiedzi urzędu miasta w sprawie Bacówki



Strona 3

Byłem zakażony KORONAWIRUSEM

W Jaworznie potwierdzono do tej pory 14 przypadków zakażenia koronawirusem, z czego 10 osób już wyzdrowiało. O m.in zakażeniu, objawach, przebiegu choroby, izolacji oraz reakcjach sąsiadów opowiedział nam jaworznianin, który pokonał koronawirusa

FM: Gdzie się Pan zaraził?
Koleżanka z pracy otrzymała pozytywny wynik testu na koronawirusa. Ponieważ miałem z nią kontakt, sanepid skierował mnie na badania.

Ma Pan jakieś podejrzenia, jak mógł się Pan zarazić?
Szczepnie mówiąc, nie wiem, jak to się stało. Zawsze pracowałem w okularach ochronnych, maseczce i rękawiczkach. W pracy mieliśmy również bardzo silny płyn dezynfekujący, a z koleżanką zawsze zachowywaliśmy odpowiedni dystans.

Kiedy poinformował Pan domowników o tym, że może być Pan zarażony?
Od razu po wykonaniu badań zadzwoniłem do żony. Powiedziałem jej, jak wygląda sytuacja, oraz że zostałem oddelegowany do domu na kwarantannę. Żona od razu zaczęła działać – spakowała najpotrzebniejsze rzeczy. Przeniosła mamę i wraz z nią oraz córką zamieszkała na poddaszu, zastawiając dla mnie cały parter. Gdy podjechałem pod dom czekała na mnie otwarta brama, ga-

raż oraz każde drzwi, przez które musiałem przejść, żeby dostać się do środka. Byłem pod wrażeniem nie tylko tego, jak szybko żona zdążyła się zorganizować, ale również tego, że zadbała o to, żebym wchodząc do domu, niczego nie dotykał.

Czy domownicy zostali razem z Panem objęci kwarantanną?
Nie. Ponieważ rozkład naszego domu umożliwił mi całkowitą izolację na osobnym piętrze, żona oraz pozostali domownicy nie zostali objęci kwarantanną. Przez ten czas, chociaż przebywaliśmy w jednym domu, tak naprawdę mieszkaliśmy w dwóch osobnych mieszkaniach.

Miał Pan charakterystyczne dla koronawirusa objawy?
Nie. Całą kwarantannę przebyłem bezobjawowo.

Jak wyglądało Pana życie w izolacji?
Było ciężko. Przez 24 dni kwarantanny widziałem żonę tylko kilka razy przez zamknięte okno – ona stała po jednej stronie szyby na balkonie, a ja po drugiej w zamkniętym w pokoju. Rozmawialiśmy je-

dynie przez telefon. Aby jak najbardziej zminimalizować możliwość zarażenia się, żona zostawiała dla mnie posiłki przed drzwiami na jednorazowych papierowych talerzach.

Co ze śmieciami? Czy dostał Pan specjalny kubek do ich wyrzucania?
Śmieci normalnie wyrzucałem do pojemnika na odpady zmieszane, nikt nie zapewnił nam specjalnego pojemnika, a nawet nie zapytał czy jest potrzebny. Oczywiście domownicy nie mieli z nimi styczności. Żona podstawiała kubek pod okno i odchodziła, wtedy ja wrzucałem worek do kubła.

Jak zareagowali Pana sąsiedzi? Czy spotkały Pana rodzinę jakieś nieprzyjemne sytuacje?
Kiedy sąsiedzi zorientowali się, że w naszym domu jest osoba chora na koronawirusa, rozpetęło się małe piekło. Gdy żona wychodziła, wszyscy się chowali. Zaczęło się również wydzwanianie do różnych służb. Rozumiem, że to wszystko z obawy o własne zdrowie, ale już bez tego nasze życie przez ten czas było ciężkie. Nawet teraz, gdy je-

stem już zdrowy, wciąż zachowuję dystans, gdy wychodzimy z domu.

Ile razy miał Pan wykonywane testy i jak długo czekał Pan na wyniki?
Łącznie 3 razy. Pierwszy, test – genetyczny – został wykonany po tym, jak koleżanka z pracy otrzymała pozytywny wynik na koronawirusa. Na wynik czekałem 3 dni. Po dwóch tygodniach wykonano mi drugi test w domu. Na wynik tym razem czekałem 5 dni. Po otrzymaniu negatywnego wyniku konieczne było powtórzenie testu. Na potwierdzenie negatywnego wyniku czekałem 2 dni.

Jak wyglądało wykonanie badania w domu?
Przyjechał wymazobus wraz z odpowiednio zabezpieczonymi osobami. Nie wchodzili do domu, to ja musiałem podejść do drzwi wejściowych. Można powiedzieć, że materiał do testu pobrali mi przez próg drzwi. Cała procedura była bardzo sprawna, dobrze zorganizowana i co najważniejsze bezpieczna.

cd. na str. 2

Mieszkaniec groził wysadzeniem bloku

Mieszkaniec Jaworzna groził wysadzeniem bloku przy ul. Muchy w dzielnicy Osiedle Stałe.
Do interwencji służb doszło 29 maja około godziny 13.30. Jeden z mieszkańców groził wysadzeniem przy pomocy butli z gazem bloku przy ul. Muchy na Osiedlu Sta-

łym. Przybyli na miejsce policjanci z jaworznickiej komendy zarządzili ewakuację klatki, w której mieszka mężczyzna, następnie weszli do jego mieszkania i dokonali zatrzymania:
– Policjanci dostali się do mieszkania, obezwładnili mężczyznę i założyli mu kajdanki – mówi przedstawiciel jaworznickiej policji.
Na miejsce zdarzenia przybyła córka zatrzymanego mężczyzny, która poinformowała funkcjonariuszy, że jej ojciec leczy się psychiatrycznie.
Sam mężczyzna został przetransportowany przez karetkę do szpitala.

Małżeństwo oszukane na 180 tys. zł

Małżeństwo z Jaworzna oszukane metodą „na wypadek członka rodziny”. Seniorzy stracili równowartość 180 tysięcy złotych. Jaworznicka policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.
Oszuści zadzwonili do 78-letniego mieszkańca Jaworzna z informacją, że jego córka spowodowała wypadek ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna od osoby udającej prokuratora usłyszał, że za szybkie i polubowne załatwienie sprawy potrzebne są pieniądze.
Oszust, po ustaleniu kwoty, którą dysponują małżonkowie, wydał instrukcje co do miejsca i sposobu przekazania pieniędzy. 78-latek został przez telefon poinformowany,



Trwają poszukiwania sprawców oszustwa

żeby udać się pod wskazany adres, gdzie w kancelarii adwokackiej miała się odbyć rozmowa z prawnikiem. Małżeństwo posłusznie wykonało polecenia oszusta – starszy mężczyzna udał się na miejsce, gdzie już czekał na niego oszust, który odebrał paczkę z równowartością 180 tys. zł.
Po powrocie do domu 78-latek poinformował małżonkę, że pod wskazanym adresem nie było kancelarii adwokackiej – wtedy to seniorzy mieli się zorientować, że zostali oszukani.
Obecnie sprawcy pozostają nieuchwytni, nad ich zatrzymaniem pracują kryminalni z Jaworzna.

do **5000** zł grzywny grozi za palenie śmieciami

Ukarana za palenie śmieciami

Straż Miejska
w Jaworznie podczas niedawnej interwencji ukarała właścicielkę jednej z jaworznickich posesji za palenie w piecu śmieciami.

W trakcie kontroli na jednej z posesji strażnicy miejscy znaleźli znaczną ilość drewna pokrytą lakierami, bejcami, smarami. Drewno to, jak przyznała sama właścicielka terenu, przeznaczone było na opał. W kotłowni budynku znajdującego się na posesji funkcjonariusze znaleźli kolejne przygotowane do spalania odpady. W samym palenisku, oprócz popiołu, znajdowało się pokryte lakierem niedopalone drewno. Właścicielka w trakcie przeprowadzania przez funkcjonariuszy czynności przyznała się do popełnienia wykroczenia. Została ukarana mandatem karnym za termiczne przekształcanie odpadów. Zobowiązano ją również do usunięcia z po-



Za palenie odpadami grozi mandat karny do 500 zł (foto: Straż Miejska w Jaworznie)

sesji śmieci, które służyły za opał.

Za spalanie odpadów grozi mandat karny w wysokości do 500 zł oraz grzywna do 5000 zł.

Przypomnijmy, że podczas spalania odpadów komunalnych do atmosfery przedostaje się szereg niebezpiecznych substancji, m.in.: tlenki węgla, azotu, dwutlenek siarki, metale ciężkie takie jak: kadm, rtęć, tytan, ołów, pyły, sadze, substancje smoliste, nieograniczone związki chloru i flu-

oru. Powodują one zachorowania na choroby układu oddechowego, układu krążenia wywołane niedotlenieniem, układu nerwowego czy choroby nowotworowe.

Spalanie w domowych piecach śmieci ma również negatywny wpływ na stan przewodów kominiowych, powodując odkładanie się tzw. mokrej sadzy, co z kolei może doprowadzić do zatkania przewodu, zapalenia się instalacji, a w konsekwencji pożaru domu. **AZ**

Członkowie mafii śmieciowej z zarzutami prokuratorskimi

Członkowie mafii śmieciowej – działającej m.in. w Jaworznie – z zarzutami prokuratorskimi. Krakowska prokuratura oskarżyła 41 osób związanych z firmą Clif m.in. o udział w zorganizowanej grupie przestępczej czy przestępstwa przeciwko środowisku.

Przypomnijmy, że Clif w teorii odpowiadał za odbiór i bezpieczną utylizację szkodliwych odpadów. Do tego ostatniego jednak nie dochodziło – zamiast niszczenia odpadów, firma wywoziła je do różnych magazynów, gdzie były porzucane. Proceder praktykowany był na terenie województw małopolskiego, śląskiego, świętokrzy-



Prokuratura oskarżyła 41 osób

skiego, wielkopolskiego oraz podkarpackiego – jeden z magazynów firmy znajdował się w Jaworznie. W ten sposób na nielegalne składowiska trafiło prawie 55 tys. ton odpadów.

Firma fałszowała również na masową skalę dokumenty –

m.in. dokumenty przewozowe odpadów czy te wykorzystywane podczas podpisywania umów z właścicielami magazynów, gdzie ukrywano pochodzenie chemikaliów oraz starano się przenieść koszty ich utylizacji na wynajmującego teren.

41 oskarżonym osobom grożą kary nawet do 25 lat więzienia. Wśród zarzutów znajdują się m.in. udział w zorganizowanej grupie przestępczej, przestępstwa przeciwko środowisku, używanie fałszywych dokumentów.

W ciągu niecałych dwóch lat, firma Clif zarobiła około 23 miliony złotych na nielegalnej utylizacji odpadów. **AZ**

Blog: Efekt świeżości czy efekt zmęczenia?

Pandemia zmienia wszystko. Może się okazać, że zmieni również układ sił politycznych w kraju. Co prawda do najważniejszych wyborów do sejmu jeszcze trzy lata, to zapowiedź zmian pojawia się w sondażach przedwyborczych, dotyczących prezydenta Polski.

Na portalu społecznościowym zorganizowaliśmy ankietę, w której pytaliśmy: Który z kandydatów na prezydenta w drugiej turze ma szansę na głos jaworzniaków? Pod uwagę braliśmy tylko dwóch kandydatów z największym sondażowym poparciem. Wynik jest niemiernie ciekawy, ale pokazuje

pewien trend. Na ponad 2.00 oddanych nieanonimowo głosów, 76 proc. ankietowanych wybrało Rafała Trzaskowskiego. Wybór obecnie urzędującego prezydenta zadeklarowało 24 proc. ankietowanych.

Wynik zdecydowanie szokujący, biorąc pod uwagę, że wcześniejsza kandydatka PO w wyborach miała jednocyfrowy wynik sondażowy. Czy to efekt świeżości nowego kandydata? Czy to jego postawa i aktywność w mediach pokazuje, że jest miejsce na kogoś nowego i odważnego? Czy raczej niezadowolone Poleki i Polaków z dotychczasowych działań rządu znajduje odbicie w spadku notowań Andrzeja Dudy?

Co ciekawe, po analizach wyników poprzednich wyborów w Jaworznie, zawsze kandydat niepisowski otrzymywał więcej głosów. Może to trochę dziwić, skoro w naszym mieście władza pozostaje w rękach sympatyzującego z PiS-em prezydenta **Pawła Silberta**.

Bardzo ciekawy będzie rozkład głosów na pozostałych kandydatów w pierwszej turze. Dlatego na stronie jaw.pl, organizujemy kolejną ankietę, w której będzie można wybrać kandydatów z szerszego grona. A na dzisiaj, wygrana Rafała Trzaskowskiego w naszych sondażach może być zwiastunem końca epoki samodzielnego rządzenia w Polsce przez PiS. **Franciszek Matysik**

Napisz list! – Tulov

Korona Jaworzno, jak nietrudno się domyślić, powstała w reakcji na smutne czasy zarazy. Począwszy od połowy marca, gdy grupa się zawiązała, dołączyło do niej 90 osób. Grupa rozpoczęła właśnie pierwszą akcję ogólnopolską. – Ta akcja nazywa się Napisz list! – Tulov. – objaśnia Beata Golińska, Korona Jaworzno – Jest to akcja skoordynowana między dwoma naszymi projektami czyli Agrafka – szyciem maseczek i pisanie listów. Projekt kierowany jest do pracowników personelu medycznego oraz pacjentów palców medycznych na terenie całego kraju.

Korona Jaworzno. – Błękitne koperty dostają dorośli, dzieciaczki dostają koperty czerwone. Do każdej koperty dokładamy sentencję.

Listy piszą od serca wolontariusze. Co list to odrębny pomysł. – To sprawia mi dużo radości – mówi **Kinga Kurleto**, Korona Jaworzno, która napisała już kilkanaście listów. – Pisanie listów to jest również terapia dla nas, dla wolontariuszy, którzy te listy piszą – dodaje **Beata Golińska** – ponieważ w tym codziennym pędzie nie mamy czasu na to, żeby głębiej zastanowić się nad pewnymi rzeczami, a mamy okazję zrobić to właśnie pisząc listy i przekazując to tym osobom, do których listy trafiają.



Beata Golińska, Magdalena Kurleto, Anna Pycia, Dorota Trela

Maseczki szyje i je magluje m.in. **Dorota Trela** z Korony Jaworzno. – Jesteśmy podzielone na kilka grup – mówi pani Dorota – każdy jest za coś odpowiedzialny, jedne osoby kroją, obszywają, prasują, kolejno trafia to do szycia i później już procedury pakowania i sterylizacji.

Maseczki trafiają do, nazwijmy to umownie, centrum dowodzenia, stąd listy wędrują do odbiorców.

– Maseczkę po sterylizacji, szczególnie zapakowaną pakujemy do pięknych kopert (...) – mówi **Anna Pycia**,

Akcja jest właściwie bezterminowa, może do niej dołączyć każdy. – Akcja, myślę, że tak naprawdę się nie zakończy – mówi Beata Golińska – a rozpoczyna się na dobre (...). Mamy wolontariuszy zaangażowanych z całego kraju oraz placówki, które stale się włączają.

Wbrew pozorom Korona Jaworzno to nie grupa monarchistów, to grupa osób, które wiedzą jak pomagać w czasach zarazy, wiedzą czego chcą i konsekwentnie do tego dążą. **Ela Bigas**

Dokończenie ze str. 1

Byłem zakażony KORONAWIRUSEM

Co Pan zrobił po otrzymaniu negatywnego wyniku testu?

Oczywiście poszedłem spotkać się z żoną i z dziećmi. Bardzo się za nimi stęskniłem. Niestety, ze względu na działanie systemu nie mogłem wyjść jeszcze z domu, ponieważ do północy widniałem jako objęty kwarantanną.

Jak często był Pan kontrolowany przez służby i w jaki sposób to przebiegało?

Trzy razy dziennie sprawdzał mnie patrol policji. Pierwszy raz przyjechali już następnego dnia po tym, jak otrzymałem pozytywny wynik. Gdy przyjeżdżali, wystarczało podejść do okna, pokazać się, że jest się w domu. Można było również porozmawiać z mundurowymi przez telefon.

Jakie kroki podjął Pan po wyzdrowieniu co do pomieszczeń, w których odbywał Pan kwarantannę?

Jeszcze w trakcie trwania kwarantanny zacząłem organizować usługę ozonowania samochodu tak, aby żona mogła z niego skorzystać. W Jaworznie takie usługi oferowało wiele firm. Jednak gdy informowałem o swojej sytuacji, pracownicy odmawiali przyjechania i wyozonowania samochodu. Dopiero po 1,5 tygodnia udało mi się znaleźć kogoś, kto podjął się tego zadania. Po uzyskaniu negatywnego wyniku ta sama firma podjęła się również wyozonowania pomieszczeń, w których przebywałem.

Jakie są pana przemyślenia – już na chłodno – po przebytej chorobie?

Zacząłem się zastanawiać, czy pozytywny test mógł być błędny. Nie miałem żadnych objawów, a dodatkowo testy, które mi wykonano, były genetyczne, a nie immunologiczne. Gdyby wykonano mi testy immunologiczne, to dzięki obecności oraz ilości przeciwciał, wiedziałbym, czy byłem chory, czy nie.

kandydatów na „Najlepszego sprzedawcę Jaworzna” można zgłaszać do **21** czerwca

Kandydaci w konkursie na „Najlepszego sprzedawcę Jaworzna”

Paulina Kaszuba



Pani Paulina mieszka w naszym wspaniałym mieście Jaworznie. Jako sprzedawca pracuje od 10 lat. Aktualnie prowadzi sklep w centrum Jaworzna o nazwie Bacówka. Sprzedaje wyroby tradycyjne – klasy premium – takie jak: wędliny, nabiał, garmażerka oraz przetwory. Klienci odwiedzający sklep to osoby w różnym wieku, każdy znajdzie tu dla siebie coś pysznego! Skład produktów jest na najwyższym poziomie. Idealnie zaspakają każde podniebienie!

Pani Paulina uwielbia kontakt z ludźmi, właśnie to jest takim motorem, który napędza ją do pracy! Widząc niektórych klientów, już od progu sklepu, wie co będą chcieli kupić, idealnie trafia w ich gusta. Bardzo cieszy ją i buduje to, że robi coś dla innych. Z uśmiechem na twarzy, każdego dnia wita i obsługuje klientów. To jest jej wielkim atutem!

Wdzięcznością i ogromną nagrodą wszystkich klientów sklepu, było dla pani Pauliny to, że właśnie ludzie wybrali ją i wytypowali do naszego konkursu na „Najlepszego sprzedawcę Jaworzna”.

Beata Procak



Pani Beata Procak od 38 lat mieszka w naszym wspaniałym mieście Jaworznie. Zawód sprzedawcy pani Beata wykonuje od ponad 24 lat w rodzinnej firmie państwa Rafała i Małgorzaty Ciszewskich. W niej zdobyła umiejętność do wykonywania zawodu, a przez szereg szkoleń i kursów pogłębiła swoją wiedzę. Pani Beata od 10 lat ma przyjemność zajmować się głównie sprzedażą odzieży dziecięcej polskiej marki Cocodrillo. W sklepie zajmuje stanowisko kierownicze. Docelowo klientami sklepu są najmłodsi, ale i ich rodzice czują się tu jak ryba w wodzie. Satisfakcja pani Beaty, która jest motorem do dalszej pracy, to zadowolony klient, który z radością odwiedza sklep i ponownie do niego wraca.

Ewa Jasińska



Pochodzi z Jaworzna a mieszka w dzielnicy Byczyna. W zawodzie pracuje od 16 lat, a w obecnej pracy na ul. Sienkiewicza od 13 lat. Pani Ewa sprzedaje figi, getry, podkoszulki, piżamy itp. sezonowo stroje kąpielowe, jak też czapki i szaliki w okresie zimowym. Dlaczego lubi swoją pracę? Ponieważ bardzo ceni sobie kontakt z ludźmi, klienci zobowiązują ją do elastyczności w myśleniu i działaniu. Ceni swoich klientów, bo co dzień wnoszą w jej życie coś nowego. A klienci cenią bardzo ją jako sprzedawcę! Te słowa które wypowiedziała na prawdę chwytają za serce: „BEZ MOICH GWIAZD, MOJE NIEBO TRACI SENS”

Jak zgłosić kandydata:

Swoje typy kandydatów możecie wysłać na e-mail biuro@ct.jaworzno.pl do 21 czerwca 2020. Prosimy podać dane kontaktowe do ulubionego sprzedawcy lub miejsce, gdzie dany sprzedawca pracuje. Osoba

z naszej redakcji skontaktuje się z tą osobą i zapyta o chęć uczestnictwa w konkursie. W kolejnych etapach odwiedzimy wytypowaną osobę w celu nagrania filmu, który będzie prezentował sklep oraz sylwetkę sprzedawcy.

Odpowiedzi urzędu miasta w sprawie Bacówki

W związku z wyprawą Wspólnoty Betlejem z Bacówki na Gródku zadaliśmy urzędowi miasta pytania dotyczące tej sytuacji. Poniżej publikujemy odpowiedzi.

„Co tydzień”: Dlaczego miasto zrezygnowało z umowy na wypas owiec w Bacówce?

UM w Jaworznie: Gmina na nie zrezygnowała z umowy. Ostatnia z zawartych, na podstawie zamówienia publicznego, umowa na wypas owiec zakończyła się we wrześniu 2019 roku.

Kto osobiście wydał taką decyzję aby w tym obszarze szukać oszczędności?

Nikt nie wydawał decyzji o szukaniu oszczędności w tym obszarze. Umowa zawarta ze Stowarzyszeniem Betlejem zakończyła się 2019 r. To nie oszczędność, to opis faktycznego stanu prawnego. Należy dodać, że Gmina nigdy nie uzależniała pobytu w tym miejscu Wspólnoty od realizacji jakichkolwiek zadań związanych z umowami. Co więcej, ani Urząd Miejski, ani obecny dzierżawca terenu nie kierował w stosunku do Wspólnoty próśb o opuszczenie Bacówki. Śląski Ogród Botaniczny Związek Stowarzyszeń z siedzibą w Mikołowie, dalej ŚOB, jako administrator te-

renu potwierdza otwartość na dalszą współpracę.

Jak to możliwe, że od trzech lat nie udało się gminie podłączyć energii elektrycznej do Bacówki, zaznaczam, że na własny koszt przyłączyć to wykonała Wspólnota Betlejem?

Gmina nigdy nie zapewniała dostawy prądu do obiektu Bacówka. Kwestia podłączenia energii była inicjatywą Stowarzyszenia Betlejem, a nie Gminy i jej pracowników. Obecny dzierżawca terenu (ŚOB) podjął niezbędne działania celem podłączenia sieci elektrycznej na potrzeby funkcjonowania Parku. Stosowny wniosek został złożony do gestora sieci i aktualnie trwa procedura projektowa.

Czy ze względu na brak gospodarza w Bacówce będzie jakiś stróż albo inne zabezpieczenie, szczególnie przeciwpożarowe? Ile to będzie kosztować rocznie?

Od 1 stycznia 2019 r., na podstawie umowy zawartej pomiędzy Gminą Miasta Jaworzna a Śląskim Ogrodem Botanicznym, teren obejmujący swym zasięgiem cały Gródek, w tym także obszar Bacówki, został przekazany pod opiekę ŚOB. ŚOB odpowiada też za utrzymanie obecnej infrastruktury w należytym stanie oraz za-

pewnienie wymaganych prawem warunków bezpieczeństwa. Podmiot ten jest władny do podejmowania decyzji w tym zakresie.

Czy były prowadzone rozmowy ze Sspólnotą Betlejem, podczas których przedstawiciele tej wspólnoty dowiedzieliby się o planowanych zmianach?

W kwestiach przyrodniczych, w tym biologicznego wykaszenia muraw, nadzór nad realizacją zadań prowadzony jest przez pracowników Wydziału Ochrony Środowiska. Wydział utrzymuje więc stały kontakt z wykonawcami. Pracownicy udzielają także bieżących informacji na temat planowanych działań w danym roku. Takie były przekazywane również Wspólnocie.

Czy oszczędności na poziomie 35 000 zł w stosunku do korzyści, szczególnie wizerunkowych, Jaworzna na Gródku są tego warte?

Niezasadne jest mówienie o oszczędnościach na działaniu związanym z utrzymaniem muraw kserotermicznych. Gmina podpisała umowę ze Śląskim Ogrodem Botanicznym w Mikołowie na opiekę i zapewnienie kierunkowego, unikalnego rozwoju tego miejsca, w tym na utrzymanie muraw kserotermicznych w należytym stanie.

OGŁOSZENIE

Atrakcyjne ceny węgla na wiosnę od TAURONA

ZG SOBIESKI
Punkt Obsługi Klienta:
tel. 32 618 54 78
Zadzwoń i dowiedz się więcej

Wariant	Waga	Wartość	Wartość	Wartość
ekogroszek	26 kg	8%	0,8%	5-25 mm
ekogroszek JARET plus	26 kg	9%	1,0%	5-25 mm

TAURON
ekogroszek
JARET plus
Wartość do węgla z podaniem automatycznym
Wartość do węgla z podaniem automatycznym

tauron-wydobycie.pl

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1.....	tel. 997, 32 618-32-00
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 22.....	tel. 998, 32 751-87-10
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....	tel. 986, 32 618-16-18
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy	tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28	tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33.....	tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2.....	tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34	tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7.....	tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22	tel. 32 61-81-890
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....	tel. 32 618-15-00
strona internetowa:	www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5	tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....	tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b	tel. 32 618-19-00
Pocztą Główną, ul. Pocztowa 9	tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....	tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28	tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS.....	tel. 22 560 16 00
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28	tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17	tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna.....	tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....	tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80	tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b.....	tel. 32 618-18-40
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00	tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe	tel. 601-51-91-02
S P O T K A N I A A A	
Wtorek, godz. 18.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „Nowa Era” Środa, godz. 18.00 – Dąbrowa Narodowa (Wspólnota Betlejem, ul. Długa 16), Grupa AA „Tu i Teraz” Sobota, godz. 17.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „Jawor”	

„EUREKA – LOK i POLSKA – JA TO WIEM konkurs test im. Anny Sokół”

W każdym wydaniu gazy „Co Tydzień” począwszy od 29 kwietnia do 12 sierpnia drukowane będą 4 pytania z podpowiedziami, po jednym pytaniu odnoszącym się do rocznic historycznych i jedno z zakresu działania LOK. Uczestnicy konkursu przesyłają odpowiedzi na biuro@ct.jaworzno.pl z dopiskiem konkurs LOK. Odpowiedzi z każdego tygodnia prosimy nadsyłać do wtorku kolejnego tygodnia. Patronat merytoryczny nad konkursem objęło Muzeum Miasta Jaworzna.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi na łamach „Co Tydzień” 19 sierpnia 2020 r. Nagrodami w konkursie są dyplomy uczestnictwa i ceramiczne liście. Nagrody przekazane zostaną zwycięzcom w sierpniu 2020 r.

Zestaw pytań nr 5, odpowiedzi prosimy nadsyłać do 9 czerwca na biuro@ct.jaworzno.pl z dopiskiem Konkurs LOK



Ceramiczne liście w nagrodę dla najlepszych

pyt. 1 Forma walki zbrojnej to:

- a – strajk włoski
- b – powstanie
- c – agresja

pyt. 2 – Data wybuchu Bitwy Warszawskiej to

- a – 13-15 sierpnia 1920
- b – 1 sierpnia 1920
- c – 25 sierpnia 1920

pyt. 3 – Kto 11 listopada 1918 roku został Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich?

- a – Lech Piłsudski
- b – Józef Piłsudski
- c – Józef Piłsudski

pyt. 4 – Niszczenie morskich brzegów przez falowanie wody i pływy nazywa się:

- a – abrazja
- b – erozja
- c – korozyja

Anonimowi alkoholicy spotykają się przez internet

Wspólnota Anonimowych Alkoholików pragnie poinformować wszystkie osoby poszukujące pomocy w zdrowieniu z uzależnienia od alkoholu, że istnieje możliwość kontaktów i spotkań z członkami AA za pośrednictwem telefonu oraz Internetu.

Jesteśmy świadomi, jak trudno jest w obecnej sytuacji osobom uzależnionym znaleźć pomoc w tym zakresie.

W związku z powyższym, wychodząc naprzeciw ich potrze-

bom, wspólnota AA udostępnia wszystkim zainteresowanym otrzymaniem pomocy w radzeniu sobie z problemem alkoholowym możliwość spotkań telefonicznych oraz internetowych.

Informację na ten temat można uzyskać poprzez:

- * infolinię 801 033 242,
- * czat online dostępny na stronach <http://aa.org.pl/> oraz <https://aa24.pl/>
- * lub na stronie <https://aa24.pl/pl/mityngi-on-line>

Anonimowi Alkoholicy

Wspomnienie

Niedzielnym po- rankiem 24 maja 2020 odszedł od nas na wieczny spoczynek nasz Nieodżałowanej Pamięci Przyjaciół Jerzy Zamarlik.

Nie można powiedzieć, że byliśmy tym faktem zaskoczeni – Jurek chorował ciężko już od wielu miesięcy – tym niemniej śmierć osoby tak bliskiej zawsze jest ciosem nagłym i niespodziewanym. I pomimo wielu okoliczności, wskazujących na nieuchronność losu w każdym z nas tli się cień nadziei, że być może stanie się cud, że nasz przyjaciel i z tej ciężkiej opresji się jakoś wykaraska.

Znaliśmy śp. Jurka bodaj od 47 lat (a niektórzy z nas jeszcze parę lat dłużej) – tzn. od dnia, kiedy wraz z liczną grupą absolwentów Politechniki Łódzkiej pojawił się w Zakładach Che-

micznych „Organika-Azot”. W bardzo krótkim czasie zdobył naszą sympatię jako fantastyczny kolega w pracy i świetny kompan w czasie wolnym od zajęć zawodowych. Wkrótce okazało się, że Jurek przejawia znakomite cechy przywódcze i organizatorskie, co szybko przyniosło mu zasłużony awans na dyrektora technicznego zakładu – w najbardziej bodaj dramatycznym dla Azotki okresie kryzysu gospodarczego i personalnego w roku 1979. Był bodaj najmłodszym w historii Azotu dyrektorem technicznym – mimo to sprawdził się znakomicie, zyskując powszechny podziw i szacunek otoczenia. Kilka lat później założył wraz z kolegami własną firmę Jago-Pro, którą prowadził z dużym powodzeniem i ogromnymi

sukcesami niemal do ostatnich swoich dni. Podobnie zresztą jak Jaworznicką Izbę Gospodarczą, której przewodził przez wiele lat, skutecznie aktywizując działalność miejscowych przedsiębiorstw. To głównie jego zasługą jest, że Jaworznicka Izba Gospodarcza w krótkim czasie z garstki niewielu znaczących firemek stała się organizacją skupiającą ok. 70 ważnych w skali miasta, regionu i kraju przedsiębiorstw, z którymi muszą liczyć się władze gospodarcze i polityczne. Był człowiekiem uczciwym i prawym. Był również fantastycznym kolegą, niezwykle inteligentnym, błyskotliwym i obdarzonym wspaniałym poczuciem humoru przyjacielem, gotowym do udzielenia pomocy w każdej trudnej sytuacji życiowej i zawodowej swo-



Jerzy Zamarlik

ich bliższych i dalszych znajomych. Nigdy nie zapomnimy jego sarkastycznego poczucia humoru, trafnej oceny ludzi, z którymi się stykał. Był stonowany, prawie nigdy nie podnosił głosu, nie krzyczał. Wszyscy z jego otoczenia na zawsze będziemy pamiętać, że był mistrzem riposty. Natychmiast komentował, niezwykle celnie i trafnie, czasem głośno lub „pod nosem”, głupie zachowania czy wypowiedzi. Jeżeli zdecy-

dował się by komuś pomóc, robił to konsekwentnie z pełnym zaangażowaniem od początku do końca. Mógł robić wrażenie zdystansowanego i twardego, ale wszyscy, którzy znaliśmy go bliżej, wiedzieliśmy że gdzieś tam w środku jest bardzo wrażliwy i miękki.

Żegnaj Przyjacielu, będzie nam Ciebie bardzo brakować!

Jaworzno, 2020 maja 26
Edward Skotnicki
Lucyna Żelechowska-Koziaż

Food trucki na jaworznickim rynku

Już od 5 do 7 czerwca możemy działać i wracamy ze zdwojoną siłą do karmienia naszych gości z food trucków! Będziemy karmić Was na wiosennym pikniku, w samym centrum Jaworzna – piszą organizatorzy.

Każdy truck na naszym zlocie to inny smak i inna historia opowiedziana przez sze-



fów kuchni i zarazem właścicieli mobilnych restauracji. Nic więcej pisać

nie trzeba, trzeba przyjść, posmakować i zobaczyć samemu!

A oto lista food trucków:

1. Kurtosz Kołacz
2. Królleski Burger
3. American Chicken Food Truck
4. KawałByka
5. Baking Bread food truck
6. Zatopione – owo-

ce w czekoladzie

7. Konoba Dalmacja – Food Truck
8. WokiTłoki
9. Burrito in love
10. Sie Je FoodTruck
11. Yerba Mama
12. Najlepsze Frytki w Mieście
13. Zapiekanki P

OGŁOSZENIA

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe 32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

33/D/11

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pogrzebna

31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan
Kaplica Pogrzebna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696 Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalina

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15, 603 129 790 czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pogrzebna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. **32 751-91-30**
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o. <http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl>

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

eprasa.pl c53c767304

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Grażyna Haska.
Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Natalia Uroda, Rafał Jarząbek, Adam Jaworski, Przemysław Maciejewski, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Michał Grabowiecki.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Marta Plonka (kier. biura), Aneta Zagrodnik.

Korekta: Artur Ziemiak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.

Druk: Drukarnia Agora Poligrafia, 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

List Jana Chrapka, prezesa stowarzyszenia „Zrównoważona Mobilność w Jaworznie”.

Czy w historycznym centrum miasta „wizji zero” powinien odbywać się przelotowy ruch samochodów?

Witamy w Jaworznie, mieście nominowanym do prestiżowej Europejskiej Nagrody Bezpieczeństwa Drogowego w Miastach.

Jaworzno zostało nominowane za:

- zwiększenie liczby pasażerów transportu publicznego – choć według zamówionych przez miasto ankiet odsetek osób deklarujących przemieszczanie się autobusem PKM przynajmniej od czasu do czasu spadł z 84 proc. w 2016 r. do 73 proc. po wprowadzeniu „rewolucyjnej taryfy”;
- włączenie mieszkańców do projektowania przemodelowanych ulic – choć miasto z własnej inicjatywy nie prowadzi żadnych konsultacji projektów takich inwestycji (mieszkańcy mogą co najwyżej sami próbować dowiadywać się, co jest aktualnie projektowane i starać się o uwzględnienie ich uwag);
- ograniczenie prędkości – choć centrum miasta nie jest objęte żadną strefą obniżonej prędkości, podobnie jak zdecydowana większość wąskich głównych dróg przebiegających przez centra innych dzielnic (strefy 30 km/h wprowadzono głównie na bocznych uliczkach, po których samochody i tak jeździły wolno).

Przy czym w przypadku centrum problemy nie ograniczają się tylko do braku znaków z ograniczeniem prędkości. Wprawdzie Jaworzno stało się znane z „wizji zero”, dzięki której na drogach przestali ginąć ludzie. To głównie zasługa budowy obwodnic, które przejęły część ruchu przelotowego odbywającego się wcześniej po ulicach z dużym ruchem pieszych. Jednak wewnątrz tych obwodnic – z wyjątkiem samego rynku – nie wprowadzono praktycznie żadnych ograniczeń dla ruchu samochodowego. W efekcie komu jest wygodniej, ten dalej może skracać sobie drogę przez wąskie drogi ze zwartą, historyczną zabudową, co skutkuje nadmiernym ruchem samochodów uciążliwym dla setek ludzi, których domy znajdują się tuż przy jezdni.

Petycja w tej sprawie została złożona do MZDiM już 2 lata temu. Od tego czasu na skutek nadmiernej liczby samochodów przejeżdżających przez skrzyżowania ze słabą widocznością doszło do wielu kolizji m.in. na skrzyżowaniach ul. Obrońców Poczty Gdańskiej i Sławkowskiej, ul. Obrońców Poczty Gdańskiej i Św. Barbary, ul. Obrońców Poczty Gdańskiej i Szpitalnej, ul. Waryńskiego i Św. Barbary czy ul. Wandy i Żółkiewskiego. Nikt wtedy nie zginał chyba głównie dlatego, że na wąskich chodnikach, na które wpadały wyrzucone z drogi samo-



Petycję w sprawie zmian złożono do MZDiM już 2 lata temu

chody, akurat nie było pieszych. Czy tak powinno wyglądać życie w mieście nominowanym do konkursu o nagrodę za bezpieczeństwo ruchu drogowego?

Zwycięzcą tego konkursu okazało się jednak nie Jaworzno, lecz Pontevedra w Hiszpanii. Tam sytuacja wygląda zupełnie inaczej – jak podaje portal transport-publiczny.pl, w Pontevedrze „wprowadzono tzw. pętle komunikacyjne, które w praktyce polegają na tym, że jeśli np. samochód wjeżdża do miasta od południa, to wyjeżdża również od południa. Ruch tranzytowy poprowadzono objazdami”. Dzięki temu mieszkańcy nie muszą znosić skutków wpuszczenia przelotowego ruchu samochodów na drogi, które nie są do tego dostosowane, a jednocześnie miasto może całkiem normalnie funkcjonować.

Na wprowadzenie podobnej organizacji ruchu zdecydowało się również wiele innych europejskich miast. Nawet w Planie Zrównoważonej Mobilności Miejskiej Jaworzna podano przykład holenderskiego miasta Groningen, w którym „wprowadzono ruch obwodnicowy z sięgaczami uniemożli-

wiającymi skrócenie sobie drogi przez centrum”. Takie rozwiązanie jest też nazywane „sektorową organizacją ruchu”, gdyż polega ono na podziale miasta na sektory, pomiędzy którymi prywatnym samochodem można przejeżdżać tylko przez obwodnicę.

W innych miastach tego typu zmiany przyspieszyła pandemia koronawirusa. W całej Europie ulice są otwierane dla pieszych, aby ułatwić im zachowanie dystansu społecznego. Federacja „Piesza Polska” wystosowała w tej sprawie apel do prezydentów miast. Jednak już wcześniej Urząd Miasta Krakowa zapowiedział wprowadzenie w ramach „Tarczy dla Mobilności” sektorowej organizacji ruchu, która „umożliwia dojazd samochodem pod każdy dom, sklep czy restaurację, ale ogranicza skracanie drogi przez centrum, generując dodatkowy ruch na wąskich uliczkach”.

W tej sytuacji niezrozumiałe jest stanowisko dyrektora MZDiM, **Pawła Bednarka**, który kolejny raz odmówił wprowadzenia takiej organizacji ruchu w centrum Jaworzna nawet tymczasowo (również w odpowiedzi

na interpelację radnego **Dawida Domagalskiego**), choć wydaje się osamotniony w poglądach na ten temat. Z uzyskanych informacji wynika, że wprowadzeniu takiego rozwiązania przynajmniej na próbę nie jest przeciwny prezydent Jaworzna, **Paweł Silbert**. Otwarcie ulic pewnie poparłby również wicedyrektor MZDiM, **Tomasz Tosza**, który wielokrotnie mówił o potrzebie przyznania priorytetu pieszym i ograniczeniu skutków nadmiernego ruchu samochodów.

Swoją odmowę dyrektor MZDiM tłumaczył głównie (pomijając wymówki o małej skuteczności zakazów) możliwym brakiem społecznej akceptacji. W takim razie nasuwa się pytanie – dlaczego obawia się potencjalnych protestów przeciwko tymczasowej organizacji ruchu wprowadzonej na próbę, a jednocześnie nie przywiązuje wagi do wielokrotnych sprzeciwów różnych grup mieszkańców, którzy od wielu lat muszą znosić hałas i spaliny, choć alternatywne drogi już dawno zostały wybudowane? Jeżeli problemem jest rzekomo brak akceptacji społecznej, to dlaczego jeszcze

nie przeprowadzono w tej sprawie konsultacji? Czy w związku z tym dyrektor zamierza realizować jakiś własny plan mobilności, zgodnie z którym najważniejsza jest możliwość skrócenia drogi samochodem za wszelką cenę, a plan przyjęty przez radę miasta już w ogóle się nie liczy?

Warto zestawić tę sytuację z przykładem ul. Szczakowskiej, której mieszkańcy borykają się z podobnymi problemami. Wprawdzie nie wybudowano jeszcze alternatywnej drogi do tej ulicy, jednak mieszkańcy natychmiast dostali obietnicę, że jak tylko to się stanie, to ruch samochodów na ich ulicy zostanie ograniczony. W jaki sposób udało im się przekonać władze miasta do swoich słusznych postulatów? Bardzo prosto – przyszli na sesję rady miasta i zrobili na niej awanturę, nie stronili też od ostrych form protestu polegających na blokowaniu całego ruchu pojazdów na ulicy, w tym autobusów. Mieszkańcy ul. św. Barbary i Obrońców Poczty Gdańskiej podeszli do sprawy zupełnie inaczej – wysłali pisma, zebrali setki podpisów pod petycjami, namówili radnych do złożenia interpelacji. Jednak nic w ten sposób nie udało im się osiągnąć. Czy w takim razie w Jaworznie bardziej liczy się siła głosu niż siła argumentu? W ten sposób uczy się ludzi (a było to widać też np. przy reorganizacji szkół), że trzeba krzyknąć i „uderzyć pięścią w stół”, bo tylko taki sposób „rozmowy” jest przez władze miasta nagradzany. A już krążą słuchy o tym, że niektórzy mieszkańcy centrum zamierzają zablokować ruch przy pomocy zaparkowanych na ulicy samochodów, skoro dotychczasowe metody tłumaczenia okazały się nieskuteczne.

O tym, że nie warto się poddawać, świadczy przykład Madrytu, gdzie wydarzyła się rzecz w Europie niespotykana – w 2019 r. nowy burmistrz tymczasowo zawiesił wprowadzoną przez poprzednią władzę strefę ograniczonego ruchu samochodowego w centrum miasta. Wywołało to jednak protesty dziesiątek tysięcy madrydczyków, a decyzja władz miasta została zaskarżona do sądu. Na szczęście sąd orzekł, że prawo mieszkańców do zdrowia jest ważniejsze niż prawo do jazdy samochodem i strefa została bardzo szybko przywrócona.

Kwestią czasu wydaje się, kiedy podobne zmiany nastąpią w Jaworznie. Aczkolwiek nie ma pewności, czy obędzie się bez wytaczania spraw sądowych z powodu narażenia na utratę zdrowia na skutek przekroczonych norm hałasu, zanieczyszczenia powietrza, a nawet urazu w wypadku samochodowym.

Jan Chrapka
prezes stowarzyszenia
„Zrównoważona Mobilność
w Jaworznie”

KONSULTACJE PULMONOLOGICZNE

JUŻ OD CZERWCA!

LEK. MED.
TADEUSZ BOLD

SPECJALISTA
CHORÓB PŁUC



tel 511 077 897

rejestracja@marmedicam.pl



Centrum Medyczne Marmedicam

www.marmedicam.pl

UL. NADBRZEŻNA 12

JAWORZNO

PROSIMY O WCZEŚNIEJSZĄ REZERWACJĘ WIZYT
ZAPRASZAMY



WOJCIECH SAŁUGA

Biuro Poselskie

czynne

od poniedziałku do piątku od 9:00 do 15:00

ul. Paderewskiego 43, II piętro

e-mail: poselsaluga@gmail.com

tel. 533 921 964

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

TARTAK

USŁUGI TARTACZNE

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86, tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl



ZAKŁAD SZKLARSKI

Grafika na szkle
Lustra lacobe
Kabiny prysznicowe

Jaworzno – Centrum ul. Zacisze 12a
tel. 531 836 400

Serdecznie zapraszamy do naszego punktu

ART-COM www.artcom.pl

KOMPUTERY
Wszystko czego zapotrzebujesz

SERWIS
Naprawimy Twój komputer

INTERNET
Spotkaj się z siecią

ART-COM
43-600 Jaworzno
ul. Grunwaldzka 120
email: info@artcom.pl

tel.(24h): 32 745 45 45

CO TYDZIEŃ
czytaj na komputerze,
tablecie i smartfonie

Kup w eprasa.pl

Z szafy prokuratora



Bestia z Mławy (cz. 2)

Lista przestępstw w procesie toczącym się przed sądem wojewódzkim może przerazić; usiłowanie zabójstwa, 25 udowodnionych gwałtów, w tym gwałtów popełnionych ze szczególnym okrucieństwem, rozboje, ucieczka z policyjnego konwoju itd.

Oskarżyciel domagał się wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności. Sąd skazał jednak K. na 15 lat więzienia. – Nie wierzyłem w żadną szansę poprawy oskarżonego, to był typ zadeklarowanego przestępcy. Nie można mu odmówić swoistej inteligencji i przestępczego sprytu. To nie był żaden ćwok – mówi prokurator. Sąd penitencjarny zwolnił go warunkowo na 3 lata przed upływem końca kary. Już rok później wielokrotny gwałcieł znów znajduje się na celowniku organów ścigania. Po skończonych lekcjach przepadał bez wieści 14-letnia uczennica szkoły podstawowej. Wszczęto zakrojone na szeroką skalę poszukiwania. Mławscy policjanci z udziałem mieszkańców miasta przeszukali okoliczne lasy. Do akcji włączono psy. Wszystko bez rezultatu. Śledczy przesłuchali wampira z Bytowa oraz K., nie udało się jednak postawić im zarzutów.

Obdarowany wolnością kryminalista popełnia nadal przestępstwa. Policja aresztuje go pod zarzutem zgwałcenia dwóch dziewczynek. Siedząc w areszcie dopomina się badań lekarskich. Jest chory, ma niedrożność tętnicy, co potwierdza właściwa komisja lekarska. Sąd zwalnia go z aresztu. Nic nie wiadomo o środkach zapobiegawczych w stosunku do bezwzględnie gwałciecia w postaci odebrania paszportu lub dozoru policyjnego. Prawdopodobnie ich nie zastosowano. W 1997 r. Andrzej K. jest już w Londynie, wjechał na Wyspy z fałszywym paszportem. Przedtem, sprzedał mieszkanie w Mławie, żeby mieć pieniądze na nowe życie.

Zamieszkał w Acton, części zachodniego Londynu. Znalazł pracę w pralni chemicznej. Ledwie się rozejrzał w nowym środowisku, zaatakował ponownie. 22 maja 1997 roku macedoński emigrant po powrocie z pracy znalazł w mieszkaniu zwłoki swojej 12-letniej córki Kateriny, która została uduszona. Zobaczył zakrwawionego sprawcę uciekającego tylnymi drzwiami. Miał nim być Andrzej K.. Rzucił się w po-goń. Przestępca zdołał zbiec terroryzując nożem przypadkową kobietę,

która siedziała w samochodzie. Policja angielska wyznaczyła nagrodę za schwytanie mordercy w wysokości 20 tys. funtów. Specjaliści ze Scotland Yardu dokładnie zabezpieczyli ślady, w tym włos i odciski palców na parapecie.

Sprawca umknął brytyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Nie zamierzał jednak wycofać się ze swojego procederu.

Rok 2002, przestępca zwabia do mieszkania młodą Koreankę pod pozorem jego wynajęcia. Tam brutalnie ją gwałci. Jednakże tym razem noga mu się powinęła. Brytyjski sąd skazuje go na 9 lat więzienia. Gwałciecia siedzi już za kratami, a policjanci dalej badają sprawę zabójstwa młodej macedonki, porównują próbki DNA i odciski palców. Wynik badań są jednoznaczne – Andrzej K. jest mordercą. Wybuchła wielka wrzawa prasowa. Do Polski zaczyna napływać sygnały z angielskiej policji. Okazuje się, że gwałciecia jest poszukiwany 3 listami gończymi (w jednym przypadku... za nieplacenie alimentów), m.in. przez Sąd Rejonowy w Mławie, ale tak naprawdę akta Andrzeja K. pokrywał w kraju kurz. I nikt się nimi nie interesował.

Pitawał

PRZYRODA WOKÓŁ NAS



Piotr Grzegorzek – kustosz Muzeum w Chrzanowie

www.muzeum.chrzanow.pl



Jeszcze raz w Śródmieściu

28 maja ponownie zająłem to w drodze do myślowickiego zasięgu naszego tygodnika. Padło na Imielin. Tym razem wykonałem tylko 38 zdjęć. Oczywiście są one już opublikowane na Wędrówkach z Grzegorzkiem. Polecam zagadać, bo warto.

Kwiatne łąki

Obecnie swoistym hitem lub jak kto woli nową modą w zakresie kształtowania zieleni miejskiej są kwiatne łąki. Po pierwsze, wzbogaca to bioróżnorodność miejskiej flory. Po drugie, nie muszą to być rozległe płaszczyzny, przez co można się wstrzeliwać w kolejną tendencję, którą jest Miejska Zielona



Koniczyna różnoogonkowa

Akupunktura. Po trzecie, poprzez odpowiedni dobór gatunków część tak ukształtowanych zielonych plam i plamek staje się samoobsługowa. Znaczą się raz siejesz, potem możesz nawet nie kosić, chociaż czasem trzeba przynajmniej dwa razy oczyścić ze zbędnej biomasy. Taki skwerek mamy między innymi w rejonie ulicy Pocztowej na trawersie parku. Zobaczmy tam główki trywialnej koniczyny łąkowej oraz koniczyny białej. Są drobne żółte główki koniczyny różnoogonkowej oraz koniczyny drobnogłówkowej. Większe żółte plamy daje komonica zwyczajna. Jest jeszcze żółty prosienicznik szorstki. Całość uzupełniają trawy z grupy ekologicznej nazywanej przeze mnie Stowarzyszeniem Zielonych Masochistów. Teraz przypada optimum kwitnienia wymienionych gatunków, Oczywiście bywa tam ich znacznie więcej. Ale pełna lista obecności mogłaby zastąpić czytającemu środek usypiający.

Krzewy i drzewa

Idąc dalej minąłem kwitnące okazy kosodrzewiny, która jako sosna znakomicie sprawdza się w mieście. Teraz obficie sypie pyłkiem. Ponad te męskie kwiatostany wyrastają zielone pędy nowych przyrostów. To tak zwana cetyna. Podobnie robią wszystkie sosny o tej porze roku. Ja będąc w tej okolicy przyjrzałem się tamaryszkowi, któremu dość brutalnie przycięto pewną ilość gałęzi, znaczą się tych, które blokowały przejście chodnikiem. Teraz krzew przekwita. Dziesięć dni temu była to jaskraworóżowa plama. Teraz bardzo poszarzała. Warto jednak przyrzyć się przekwitającym kwiatom, z których teraz wystają purpurowe zawiązki owoców.

Będąc w parku warto przyjrzyć się liściom wiazu górskiego. W poprzednim odcinku wspomniałem o mszy-



Owocujący tamaryszek

cy z gatunku Tetraneura nigriabdominalis, której wyrosła są owłosione. Można również znajdować łysę wyrosła drugiej mszycy. To gatunek Tetraneura ulmi. Kolejnym parkowym drzewem jest iglicznia trójcierniowa. Ma żółtozielone liście. Wygląda jak akacja, ale nie jak akacja. Cechują ją drobne kwiaty a średnicy mniejszej niż 5 mm. Są one kupione w wielokwiatowe grona. Po szczególnie zapyleniu część z nich przekształca się w owoce. Są nimi strąki o długości do 40 cm. Zastanawiający paradoks – kwiat taki mały, a strąk taki ogromny.

Na zakończenie, aby ocenić kondycję tutejszej dendroflory, spenetrowałem zarośla z udziałem jałowca sabińskiego. To bardzo ważne, ponieważ od pewnego czasu pada on ofiarą choroby rdzawikowej powodowanej przez grzyba Gymnosporangium sabinae. Jedno z jego stadiów atakuje grusze, które raczej skutecznie kasuje. Drugie pojawia się na jałowcu sabińskim pod postacią pomarańczowych glutów. Niestety i w tym przypadku najskuteczniejszą metodą walki z chorobą jest termiczna utylizacja porażonego krzewu.

Kuklik

Będąc w parku przy okazji można zobaczyć ciekawą bylinę o cynobrowych płatkach korony. To kuklik szkarłatny. Jest on rodzimy dla flory Europy Południowo-Wschodniej oraz Turcji. Jest też często uprawiany. Osobiście także nabyłem go do swojego ogrodu, ponieważ należy do bylin samoobsługowych. Znaczą się raz sadzisz, a potem plewisz. Kiedy roślina przekwita pojawiają się główki bardzo czepialskich nasion. To one mogą spowodować, że będziemy w swoim ogrodzie spotykać tu i ówdzie. Wie-



Kuklik szkarłatny

le jednak wskazuje na to, że nasiona nie są istotną drogą do rozprzestrzenienia gatunku, bo tego gatunku nie widuję na dziko. Poza tym nawet w ogrodzie wyradza się po czterech latach. A z dzikusów w mieście bywa często widywany kuklik pospolity o drobnych żółtych kwiatkach. Jego kłącza pachną goździkami.

ADWOKAT MACIEJ ZWIERZYCKI ODPOWIADA NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Jestem zobowiązany do wypłaty zachowku po ojcu. Brat jest uprawnionym, ale nigdy nie interesował się ojcem. Czy mogę powołać się na zasady współżycia społecznego aby uniknąć wypłaty zachowku?

Potwierdzono, iż zastosowanie art. 5 KC nie jest wykluczone także do spadkowych praw podmiotowych. Ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa, nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczy-

wistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Pozbawienie osoby uprawnionej zachowku na mocy art. 5 KC może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, a zatem również nie objętych treścią art. 928 i 1008 KC; możliwe jest to również z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego w stosunku do spadkodawcy, jak również w stosunku do zobowiązanego do wypłaty zachowku. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 KC są poje-

ciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 KC konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Tym samym może Pan spróbować powołać się na ten zarzut.

adwokat Maciej Zwierzycki

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE ADWOKATA

Adwokat Maciej Zwierzycki w siedzibie naszej redakcji udziela bezpłatnych porad prawnych w każdy piątek w godz. 13.00 – 15.00. Zapisy w redakcji gazety oraz pod nr telefonu 32 751 91 30 od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

Zgłoszenie na poradę prawną

adwokata Macieja Zwierzyckiego

Imię i nazwisko

data

godzina

Wypełniony kupon należy oddać prawnikowi przed udzieleniem porady

Ośrodek Szkolenia Kierowców

„KLAKSON”

Zaprasza na kursy prawa jazdy

18 maja 1 i 15 czerwca
– godz. 17.00

MAN z przyczepą taki jak
na egzaminie

kat. AM, A, B, C, D, DE, CE

Biuro: Jaworzno ul. Farna 2a
czynne: pon. – pt. 10.00 – 17.00
tel. 32 616 33 55, 509 721 745
www.klakson.com.pl

41/d/11

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

GEOSFERA

INFORMACJA

Sodowa czy Sadowa? – czyli próba podsumowania

Całkiem niedawno rozpętałem rozmyślenie pewną dyskusję; czy okolice dzisiejszej Geosfery nazywać się powinno Sadowa Góra, jak chcą władze miasta, czy może jednak Sodowa Góra, jak chce kilka ostatnich pokoleń mieszkańców?

wą nierozstrzygalną. Mnie osobiście pytanie to ścięło z nóg. Dla każdego z nas słowo to, słowo nigdy kryje za sobą pewną treść, pewien przedział czasowy, mieszczący się w zasobach pamięci naszej, naszych bliskich, ojców, dziadków i pradziadków. I rzeczywiście w tymże

że rzeczono nigdy posiada rzeczywiście granice, jednak ich relatywizm bije po oczach, sypie weń piaskiem, drażni. Być może jednak także o coś więcej, o coś, co osadzone jest w przeszłości znacznie głębiej. Pytanie więc sodowa, czy może sadowa pozostać



Pocztówka z widokiem Fabryki Sody Amoniakalnej w Szczakowej ~1908 rok (źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa [https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/137772/edition/129307/content])

Dyskusja była żywa i dynamiczna, choć dość jednostronna, zaczęło nawet pachnieć petycją do lokalnych władz. Myślę, że nadszedł więc czas na wstępne chociażby podsumowanie i wnioski, które przynajmniej częściowo uporządkują sprawę, nadając jej bardziej uregulowany bieg i pozwalając żyć swoim własnym życiem.

Przytłaczająca większość komentarzy w sposób bezdyskusyjny opowiadała się za górą sodową. I ma to rzecz jasna konkretne i pokoleniowo uzasadnione umocowanie; niemal wszyscy bowiem opowiadali się za zasadnością używania tej właśnie nazwy, oburzając się jednocześnie na nawiązanie do jakichkolwiek sadów, których tam ponoć nigdy nie było. Po kilkudziesięciu komentarzach, najlepiej całą kwestię podsumował pan Piotr Burczy, pracownik Muzeum Miasta Jaworzna, świetny fachowiec, który na mapach zna się jak mało kto w tym mieście. Odpowiadając na stwierdzenie, jakoby w tym miejscu sadów nigdy nie było, stwierdza, pytając jednocześnie, co oznacza słowo nigdy?

Z pozoru przybrało to postać hamletyzowania, zaczęło trącić filozofią. Lecz tylko z pozoru. Tym jednym, jedynym pytaniem w zasadzie kończy temat, ucina akademicką dysputę, pozostawiając ją jednocześnie spr-

przedziale określenie Sodowa Góra jest jak najbardziej uzasadnione. Wiązano fakt ten zazwyczaj z funkcjonującym w okolicy kamieniołomem, z którego to wapienne kruszce wykorzystywano w pobliskiej fabryce sody amoniakalnej. Ale co poza tym przedziałem? Co było wcześniej, przed epoką sody?

W tym miejscu ponownie z pomocą przychodzi nam Piotr Burczy (nie on jedyny zresztą) i powołując się na dziewiętnastowieczne mapy tejsze okolice w jasny i bezdyskusyjny sposób sankcjonuje sadową rzeczywistość tejsze ziemi. Czy były tam sady? Zapewne. Przed wiekiem, może dużo wcześniej. Przecież kilka następujących po sobie map nie może kłamać w sposób tak bezczelny i zaplanowany. Czy wreszcie słowo sodowa jest co najwyżej gwarową formą sadowej, czy jednak ma cośkolwiek więcej wspólnego z bazującym na lokalnym surowcu przemysłem? Pytania zdają się mnożyć ale i odpowiedzi jest chyba nie mniej. Więc o co chodzi? Więc kto ma rację? Być może wszyscy; sady na starych mapach, niewiele młodsza być może fabryka, czy ludzka pamięć, owa wieść gminna? Wychodzi na to, że rację mają wszyscy.

W czym więc tkwi problem i o co całe to zamieszanie? Być może o to,

musi bez odpowiedzi, bo te przecież są przynajmniej dwie, o ile, jak już wspomniałem nie więcej. Chodzi tu jednak o coś jeszcze. O pewną ciągłość, o pewną konsekwencję. Bo skoro od kilku przynajmniej pokoleń w powszechnym języku używano takiego, a nie innego określenia, do którego zdążyli przywyknąć niemal wszyscy, to po co było szperać aż tak głęboko tylko po to by znaleźć, owszem, historyczną prawdę (bo nie inaczej) lecz w rzeczy samej dość bezużyteczną, wywołującą ożywioną i konstruktywną dyskusję co prawda, lecz jednocześnie odrywającą od wspomnianego procesu ciągłości historycznej sporej wielkości plaster, po którym pozostać musi jakaś dziwna niezagospodarowana do końca przestrzeń. To tak jakby chcieć dzisiaj Górę Piasku, będącą rdzeniem starej Szczakowej nazywać powtórnie Szczakową Wsią, która to nazwa jeszcze dziś nie do końca uległa zatarciu. Bo owszem, i nazywa ta ma historyczny kontekst, umocowanie w odległej przeszłości, a bo i można by się o coś takiego pokusić i w tym przypadku, jak i w wielu innych. Pytanie tylko: po co? I o to także by zastanowić się od czasu do czasu czy nadgorliwość nie jest gorsza niż niejedno zło tego świata?

Jarostaw Sawiak

STARA HUTA

INFORMACJA

Miasto sprzedaje działki budowlane w Starej Hucie



foto: UM Jaworzno

Do kupienia jest 9 działek przy ul. Staszica

Miasto Jaworzno oferuje na sprzedaż kolejne działki budowlane – tym razem w dzielnicy Stara Huta. Na nowego właściciela czeka 9 działek znajdujących się przy ul. Staszica.

Ceny wywoławcze działek wraz w kwotę wadium:

- nr 28/13 – 114.970,00 zł, wadium – 17.200,00 zł,
- nr 28/14 – 117.530,00 zł, wadium – 17.600,00 zł,
- nr 28/15 wraz z udziałem 1/4 części w działce nr 28/23 – 109.740,00 zł, wadium – 16.400,00 zł,
- nr 28/16 wraz z udziałem 1/4 części w działce nr 28/23 – 122.430,00 zł, wadium – 18.300,00 zł,
- nr 28/17 wraz z udziałem 1/4 części w działce nr 28/23 – 123.410,00 zł, wadium – 18.500,00 zł,
- nr 28/18 wraz z udziałem 1/4 części

w działce nr 28/23 – 125.250,00 zł, wadium – 18.700,00 zł,

- nr 28/19 wraz z udziałem 1/4 części w działce nr 28/21 – 143.790,00 zł, wadium – 21.500,00 zł,
- nr 31/19 wraz z udziałem 1/4 części w działce nr 28/21 – 161.280,00 zł, wadium – 24.200,00 zł,
- nr 31/20 wraz z udziałem 1/4 części w działce nr 28/21 – 134.910,00 zł, wadium – 20.200,00 zł.

Aby wziąć udział w przetargu, który odbędzie się 24 czerwca, do 17 czerwca należy wpłacić wadium.

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Współpracy Społecznej i Gospodarczej oraz Wydziale Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Jaworznie, pod telefonami (32) 61 81 713 oraz (32) 61 81 636, lub mailem invest@um.jaworzno.pl, oraz na stronie invest-in-jaworzno.pl.

AZ

BYCZYNA

INFORMACJA

Kwitnące kaktusy pana Jerzego

Pan Jerzy Kiljan z Byczyny ma okazałą kolekcję kaktusów, coś ok. 1000 sztuk 400 gatunków. Kolekcja powstawała ponad 8 lat. Wprawdzie, jak twierdzą niektórzy, kaktusom można pozazdrościć długowieczności, ale urody nie za bardzo.

Pan Jerzy jest jednak zupełnie innego zdania, są dla niego bardzo piękne za względu na kształty, ciernie i kwiaty. Jest wśród nich duża gatunkowa różnorodność. Kaktusy w Polsce naturalnie oczywiście nie występują. Upodobały sobie zupełnie inne klimaty. Nie bez powodu uznaje się kaktusy za rośliny długowieczne. – Kaktusy wywodzą się z Ameryki Południowej – mówi pan Jerzy – z Ameryki Środkowej, część jest w Ameryce Północnej, ale to pojedyncze gatunki.

Istnieją gatunki, które w sprzyjających warunkach mogą dożyć nawet 300 lat. Najstarszy kaktus pana Jerzego ma 35 lat, dorasta do średnicy ok. 1 metra. Nazywany jest żartobliwie „fotelem teściowej”.

Nie jest łatwo doprowadzić kaktusy do kwitnienia. Trzeba wprawnej ręki hodowcy. Panu



Pan Jerzy i część jego wielkiej kaktusowej kolekcji

Jerzemu to się udało. Większość kaktusów właśnie zakwitła. Najbardziej zaskakująco kwitnie tzw. nocny duszek. Rozpoczyna kwitnienie ok. 11 w nocy, nad ranem jest już po wszystkim i kwit zamiera. Na ogół jednak kaktusy kwitną ok. miesiąca. Wypuszczają wtedy kilkanaście stopniowo zanikających kwiatów. Aby kaktusy zakwitły, musi być zachowany okres zimowania, okres spoczynku – tłumaczy pan Jerzy. – Trzeba zapewnić od października do marca, kwietnia całkowity brak wody – dodaje pan Jerzy – i temperaturę od 8 do 12 stopni. Muszą mieć okres przechłodze-

nia, wtedy w kwietniu przy podlaniu i przesadzeniu do odpowiedniego podłoża zaczynają kwitnąć.

Kolekcja z roku na rok się powiększa. Kaktusowe plany pana Jerzego są dalekosiężne. Myśli o mamulariach, które są trudno dostępne w Polsce, a koszty zakupu tego gatunku są niemałe, W kolekcji pana Jerzego znajduje się wiele oryginalnych kaktusowych egzemplarzy o równie oryginalnych polskich nazwach. Szczególnie przypadły nam do gustu nazwy: małpie ogonki, drzewidło, jajgrza i ożygla. Jaki to atrakcyjny „kłujący interes”.

Ela Bigas

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

GIGANT

INTERWENCJA

Dziki w klatce

Zdewastowane, stare ogrodzenie zbiornika wody przy ulicy Piekarskiej na Gigancie pozwoliło na przedostanie na zamknięty teren gromadce dzików. Dla tych zwierząt zarosnięte krzaki i dostęp do żołądki to świetne miejsce na żer. Ogrodzenie naprawiono we wszystkich miejscach, ale dziki pozostały w nim niczym w klatce i nie potrafiły wyjść z zamkniętego terenu.

Według mieszkanki okolicznego bloku, na teren weszły trzy lachy z małymi. – Z okna widziałam jak karmiły małe. Niestety, zwierzęta nie potrafią wydostać się z tego terenu bo wszystkie dziury w ogrodzeniu zosta-



Dziki nie mogły wydostać się z ogrodzonego terenu

ły zadrutowane. Gdy wpadną do zbiornika z wodą to się nie wydostaną bo zbiornik jest głęboki. Dzwoniłam do różnych instytucji w mieście przekazując tą informację. Niestety, byłam przekierowywana z miejsca na miejsce. Nikt nie wie co trzeba zro-

bić w takiej sytuacji – mówiła mieszkanka Gigantu. Biuro prasowe TAURON Wydobyć do którego należy teren, o sytuacji powiadomiło służby miejskie Jaworzna, którym zostanie udostępniony na czas akcji teren należący do ZG Sobieski. mf

PAŃSKA GÓRA

INFORMACJA

Zapobieganie awarii

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górnik” ogranicza ilość awarii sieci wodociągowej poprzez regularne czyszczenie osiedlowych przykanalików. Ostatnio takie prace wykonano na osiedlu Pańska Góra.

Nie zawsze mieszkańcy stosują się do ograniczeń w korzystaniu z kanalizacji. Niestety, często do sedesów trafiają różne odpady, które mogą powodować zatykanie się kanalizacji. Aby temu zapobiec specjalna ekipa konserwatorów



Często do sedesów trafiają różne odpady zatykające kanalizację

wykonuje okresowe prace polegające na czyszczeniu przyblokowych studni. Koszty usu-

nięcia awarii są niewspółmierne wyższe w stosunku do takich profilaktycznych działań.

BYCZYNA

INFORMACJA

Czyj to problem?

Policja bada sprawę zabójstwa nutrii w Byszynie. Tydzień temu pisaliśmy o nutriach w Byszynie, które na dobre zadomowiły się w rozlewisku.

W czasie wolnym ludzie przyjeżdżają aby je oglądać. Niestety, przywożą także ogromne ilości pożywienia, by je dokarmiać. Ale dla części okolicznych mieszkańców nutrie to udręka. Konflikt między sąsiadami trwa i wzrasta coraz większe emocje. Tym bardziej, że ostatnio ktoś zabił kilka osobników i ich ciała



rozkładają się w wodzie. Sprawy zajęli się funkcjonariusze policji, którzy w wyniku zgłoszenia analizują zaistniałą sytuację pod kątem zęczenia się nad zwierzętami. Sprawa nutrii ma wiele aspektów, jedni

uważają to zwierzę za szkodnika i uważają, że można te osobniki zabijać.

Kolejne głosy mówią o tym, że można kontrolować populację tych zwierząt ale trzeba to robić w sposób cywilizowany. Nie dopuszczalne jest ich bestialskie zabijanie łopatą. Problem rozkładających się w wodzie nutrii oraz ich rozmnażaniem trwa. Niestety, do tej pory miasto nie zajęło się tą sprawą. Trwa urzędnicza psychologia, a interwencja jest potrzebna już dziś.

efrasa.pl 053c767304

PODWALE

INFORMACJA

5-lecie klubu To i Owo

Klub To i Owo SM „Górnik” 27 maja świętował 5-lecie działalności. Wśród gości był prezes zarządu spółdzielni Maciej Bochenek, który wygłosił okolicznościową przemowę. Mówił, że powołanie klubu było dobrym pociągnięciem, a zapotrzebowanie na taką działalność było duże i przerosło najśmielsze oczekiwania.

Ludzie, którzy zakończyli pracę zawodową potrzebują wyzwań, w klubie odkryli swoje nowe talenty w tym malarstwo czy do wykonywania wycinanek, szycia czy choćby do pisania wierszy. Wiele osób poznało się w klubie, zawiązały się nowe przyjaźnie. Działania klubu są bardzo różnorodne – to też zajęcia z tańca, gimnastyki i ciekawe wycieczki organizowane wspólnie z przyklubowym oddziałem PTTK. Klubowiczów przybywa, co dowodzi tego, że był to trafiony pomysł. Duża w tym zasługa tych, którzy klub prowadzą i tworzą jego miłą atmosferę.



– Uczciwie trzeba powiedzieć – dodał prezes Maciej Bochenek – że to nie jest tylko zamknięcie się w obrębie naszego miasta i w obrębie naszej spółdzielni. Inicjatywy, które trafiają do klubu i linki prowadzą na teren całego województwa.

Rozstrzygnięto konkurs „Klubowe inspiracje”, do którego klubowicze złożyli 11 prac. Trzyosobowe jury przyznało trzy równorzędne nagrody dla prac: „Rodzina” autorstwa Lucyny Stelmarskiej, „Loluncja” – Grażyny Wiśniewskiej i „Radość” Ha-

liny Tukaj. Zaprezentowano też miły film przedstawiający dorobek 5 lat funkcjonowania klubu. Zaproszono na tort balonowy, który miał opcję wystrzałową i urodzinową. – Klub To i Owo jest nam potrzebny jak do życia woda – pisali klubowicze w liście na tę miłą okoliczność. – Dzięki takim ludziom jak Wy, choć jesteśmy sami, nie ma wśród nas samotnych.

Dołączamy się do serdecznych życzeń dla klubu To i Owo, dalszych ciekawych pomysłów i mnóstwa przyjaźni.

Ela Bigas

„Zrób zdjęcie” – konkurs

Ciekawe jak smakuje taki koniak?

Pozdrawiam, Marek

Gratulujemy autorowi zdjęcia i zapraszamy po odbiór kuponu na pyszną pizzę dla dwóch osób z Pizzerii 2-ka.

Zapraszamy do naszego konkursu wszystkie osoby, którym w ostatnim czasie udało się sfotografować jakieś ciekawe zjawisko. Zdjęcia prosimy wysłać na adres:

dzielnice@ct.jaworzno.pl

Sponsorem konkursu jest



Pizzeria 2-ka
RESTAURACJA
www.pizzeria2-ka.pl

MECHANIKA POJAZDOWA

NAPRAWA AGD

NAPRAWA RTV

REMONTOWO-BUDOWLANE

LPG

INNE USŁUGI



AGD – Serwis NARES

Pralki, lodówki, piece. Naprawy w domu klienta.

Tel. 32 615 50 47; 625 09 22; 0 691 188 112

Udzielamy gwarancji 12 miesięcy na naprawy.

57/d/11



MIR-GAZ

Czynne 7 dni w tygodniu pn – pt 8.00 – 20.00

niedziela i święta 8.00 – 17.00 propan – butan do kuchenek gazowych w butlach 11 kg + gazy techniczne, skup butli

tel. 32/ 61 77 114; 501 431 939 www.mir-gaz.pl

65/d/11





AKUMULATORY

CENTRA, BOSCH, VARTA, EXIDE

www.andex.eu

ANDEX ul. Katowicka 34A Jaworzno

tel. 32 75-29-555

13/d/14



AGD NAPRAWA

Piekarników, zmywarek, pralek, ekspresów i innego sprzętu domowego

Tel. 668 163 163 32 751 63 63

51/d/18



ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód

Tel. 732 732 731

Mysłowice ul. Mikołowska 52

71/d/14



BEK-POL

wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³

tel. 0 663 23 90 42

36/d/11



DANKAN

wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

21/d/13



NAGROBKI

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D



SERWIS OPON

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,

tel. 32 753 11 72;

czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/d/11





SKUTERY, MOTOCYKLE

na prawo jazdy kat. B

ROMET

www.andexmoto.eu

ANDEX ul. Katowicka 34A

Jaworzno

tel. 32 75-29-555

141/d/14



ALARMOWE SYSTEMY

ANTENY RTV, SAT

domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna

LAN/WiFi – montaż, naprawa – „PREWEN”

tel./fax 32 757 18 84, 502 86 34 71

KOMPUTEROWE pogotowie – 502 86 34 71

41/d/14



ZAKŁAD ELEKTRONICZNY

ul. Mały Rynek 1

tel. 615 58 82, kom. 0 696 947 321

13/d/11





kompleksowe

PRZEPROWADZKI

MIESZKAŃ-BIUR

utylizacja mebli sprzętu AGD. itp.

 32 220 64 27 kom. 531 944 531



GAZY TECHNICZNE

Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11



BEK-POL I

wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

1299/d/11





NAPRAWA MASZYN SZYJĄCYCH

DOMOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH

Tel. 606 398 916

201/d/20

Sezon 2020 rozpoczęty!

W tym szczególnym dla biegu historii okresie, kiedy cały świat zmaga się z pandemią COVID-19, nadszedł czas, na który czekał z utęsknieniem każdy hodowca zrzyszony w PZHGP.

Po fali obostrzeń sanitarnych wprowadzonych przez rząd, w miarę poprawiania się sytuacji w kraju-prezydent naszego związku uzyskał pisemną zgodę od Głównego Inspektora Sanitarnego – po ustaleniu procedur jakie będą obowiązywać na poszczególnych punktach wkładania gołębi na lot sezon gołębi dorosłych 2020r., mógł się rozpocząć. Pierwszym miastem, z którego wystartowały gołębie oddziału Jaworzno był Brzeg. Start nastąpił o godz. 7.00. Właścicielem pierwszego w tym roku gołębia z danego lotu jest **Grzegorz Białas** z sekcji Szczakowa. Jego podopieczny pokonał trasę ponad 100km z prędkością 1426,45m/m. Następnymi zawodnicy na linii mety meldowali się w następującej kolejności:

2. Białas Grzegorz 1419,49m/m
3. Baran M + Smółka S 1417,19m/m
4. Baran M + Smółka S 1416,51m/m
5. Pstraś Kazimierz 1413,65m/m
6. Dudek Miś 1413,56m/m
7. Duda Stanisław 1411,19m/m
8. Dziadur Rafał 1410,21m/m
9. Nowak Leszek 1409,89m/m
10. Zieliński S + Siewniak Z 1408,70m/m.

Kolejnym lotem, który odbył się w przedostatni majowy weekend był lot z Wrodawia. Oddział Jaworzno zakosował na ten lot 3210 sztuk gołębi. Start nastąpił o godz. 6.30 przy słonecznej pogodzie i sprzyjającym wietrze. Pierwszy zawodnik przyleciał do swojego gołębnika o godz. 8.04, pokonując trasę 180km 30m ze średnią prędkością 1907,10m/m. Właścicielem owego „sprinter” jest **Wiesław Jaskierny** z sekcji Szczakowa. Następ-

ni zawodnicy i ich właściciele:

2. Wiśniewski Leszek 1893,73m/m
3. Białas Grzegorz 1890,76m/m
4. Mzyk K+W 1887,55m/m
5. Jaskierny Wiesław 1886,12m/m
6. Baran M+A+Smółka S 1886,09m/m
7. Jarosz Mirosław 1885,89m/m
8. Białas Grzegorz 1885,58m/m
9. Baran M+A+Smółka S 1885,11m/m
10. Baran M+A+Smółka S 1882,50m/m.

Tabela po drugim locie 7 z 50

Po lotach				Nawisko i imię hodowcy		nr-kom		wież	konk	poz-1	poz-2	Dane z obecnego lotu			
pn	poz	ko	p-ty					gól	razem	typ	typ	ko	płt-y	poz	odległ
-	1	14	4134.965	Baran M+Smółka S	123159	102	48	6	10	7	2065.244				181630
+	2	14	4075.079	Zieliński S+Siewniak Z	123401	70	31	13	15	7	2042.799	2			190270
+	17	14	4028.497	Białas Grzegorz	123101	59	16	3	8	7	1982.793	6			183750
-	4	14	4027.997	Wiernek Daniel	123137	67	15	23	36	7	1991.989	4			188660
-	5	14	4019.215	Nowak Leszek	123133	75	28	28	31	7	1982.014	7			181880
+	6	14	3989.995	Dudek Mi S.	123405	59	19	30	33	7	1989.339	5			193290
+	7	14	3957.138	Dziadur Rafał	123412	70	21	25	26	7	1949.906	10			202840
+	8	14	3928.931	Bożek Aleks Krzysz	123106	88	36	51	59	7	1942.893	12			189430
+	9	14	3924.482	Jarosz Mirosław	123303	89	26	7	107	7	1943.516	11			179600
-	10	14	3918.058	Paluch Kazimierz+Józef	123134	49	13	22	77	7	1901.591	17			189590
+	11	14	3909.618	Mzyk K+W	123618	55	18	4	37	7	1934.320	14			186930
+	12	14	3877.716	Fudala Krzysztof	123418	40	13	45	52	7	1938.217	13			193640
+	13	14	3875.052	Kędziński Krzysztof	123250	52	19	35	39	7	1962.999	8			183460
+	14	14	3867.576	Duda Stanisław	123210	59	19	48	76	7	1931.359	15			186660
-	15	14	3814.227	Patras Kazimierz	123323	63	19	58	89	7	1845.790	25			183590
+	16	14	3766.802	Jarzyńska Leszek	123412	70	21	25	26	7	1905.019	16			182520
+	17	14	3747.246	Wiśniewski Leszek	123230	42	9	2	29	7	1897.693	19			194690
-	18	14	3701.977	Oleksy+Grzegorz	123104	70	25	209	213	7	1830.050	27			188400
+	19	14	3687.180	Kowalski Zbigniew	123218	43	9	121	127	7	1898.785	18			184810
-	20	14	3667.710	Spyra Stanisław	123139	57	18	120	344	7	1730.299	31			189810
+	21	14	3657.474	Wiernek Wiesław	123312	56	17	19	20	7	1891.304	20			183520
+	22	14	3646.165	Klimczyk - Miller	123308	105	22	137	147	7	1836.440	26			181760
+	23	14	3630.488	Piekarczyk Antoni	123135	40	14	146	158	7	1863.872	22			182760
+	24	14	3603.701	Szłaga Jan	123406	46	12	14	49	7	1861.846	23			189270
+	25	14	3593.243	Jasikowski Mariusz	123241	35	13	81	113	7	1955.206	9			185320
-	26	14	3538.325	Folczak Stanisław	123338	62	9	95	147	7	1710.037	34			181760
-	27	14	3496.265	Płasiński Tadeusz	123303	54	11	121	225	7	1669.982	37			186930
-	28	14	3444.295	Skóra Ryszard	123408	44	9	139	142	7	1765.835	30			188970
+	29	14	3426.797	Biśta Kazimierz	123204	40	11	220	264	7	1768.175	29			183260
-	30	14	3412.139	Jaromin Martyna+And	123504	82	19	255	260	7	1701.309	35			185590
-	31	14	3393.644	Cebula Zbigniew	123108	48	11	153	233	7	1607.636	40			181960
-	32	13	3360.579	Zieliński D+Tryka E	123232	60	8	144	175	6	1486.564	44			185210
+	33	14	3234.805	Wilkoż K+W+W	123517	52	18	177	181	7	1848.910	24			186130
+	34	12	3229.527	Jaskierny Wiesław	123105	46	22	1	5	7	2031.734	3			180030
-	35	14	3222.393	Staniuch Mirosław	123206	115	26	340	370	7	1555.293	43			185030
-	36	14	3212.354	Boba Roman	123407	49	13	187	242	7	1575.063	42			189820
-	37	13	3006.983	Żurawik Roman	123235	47	6	130	204	6	1401.464	45			184440
-	38	12	2844.385	Cierpich Kazimierz	123248	52	5	67	97	5	1272.131	49			183300
+	39	11	2834.687	Drapala Michał	123307	34	13	70	74	7	1865.743	21			180270
+	40	12	2820.384	Dzięburski Józef	123112	47	7	18	224	7	1625.873	38			189270
+	41	11	2504.678	Byrzech Władysław	123107	56	17	143	215	7	1718.610	32			184740
+	42	11	2459.368	Kamiń Jan	123249	32	8	355	357	7	1601.402	41			183250
+	43	10	2444.445	Zacharek Władysław	123512	28	9	200	253	7	1785.942	28			187630
-	44	10	2261.454	Rusinek Stanisław	123138	21	7	289	339	7	1620.105	39			180590
-	45	10	2252.698	Ślęzak Bogusław	123103	30	5	304	584	5	1028.055	54			182790
-	46	9	2021.436	Łącki Cezary	123102	36	6	32	338	6	1327.432	47			188540
+	47	8	1980.299	Janik Henryk	123117	46	9	60	257	7	1684.476	36			188490
+	48	8	1929.275	Mazur S-Synowiec T	123523	45	9	78	189	7	1715.492	33			185480
+	49	8	1660.806	Węgrzyn Józef	123416	30	6	392	442	6	1277.244	48			189300
-	50	7	1613.465	Ślęzak Tomasz	123419	50	7	250	280	5	1177.993	50			190120
+	51	6	1590.598	Kogut Zbigniew	123301	44	6	311	312	5	1142.299	51			180130
+	52	7	1477.374	Antkowiak Henryk	123512	28	9	200	253	7	1785.942	28			187630
+	53	6	371.539	Kramiec Stanisław	123315	54	8	247	248	6	1371.539	46			180590
+	54	6	1307.482	Jedryczka Zdzisław	123144	55	6	353	435	5	1118.610	53			182020
+	55	4	971.386	Łącki Marian	123212	47	4	168	334	3	724.190	56			184910
+	56	4	914.776	Żurawik Jan	123502	25	4	278	403	4	914.776	55			187060
-	57	3	704.797	Majcherczyk Stanisław	123510	26	1	238	0	1	263.061	59			185360
+	58	3	663.248	Białaczek Jan	123509	20	3	452	500	3	663.248	57			185950
-	59	1	233.325	Łach Kazimierz	123126	10	3	637	676	3	579.083	58			182280
-	60	2	422.941	Gajda Andrzej	123310	33	0	0	0	0	0.000	60			179810
-	61	2	400.865	Rus Kazimierz	123205	42	0	0	0	0	0.000	60			183790
-	62	1	233.325	Głowacz Władysław	123411	40	0	0	0	0	0.000	60			188990
-	63	1	186.337	Mazur Marcin	123524	8	0	0	0	0	0.000	60			185480

Plogging Jaworzno – dbam o swoją okolicę



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

KARDIOLOG

SPECJALISTA KARDIOLOG

specjalista chorób wewnętrznych lek. Tomasz Szady
przyjmuje: wtorki, środy, 15.30 – 17.30
NZOZ Soteria sc ul. Grunwaldzka 104
tel. kom. 660 748 051
Echo serca (UKG) – czwartki **HOLTER EKG**
po wcześniejszym ustaleniu terminu

96/i/15

STOMATOLOG

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. Anna Partyka-Ziętek
Jaworzno ul. Farna 14 (I piętro)
czynny poniedziałek, piątek 17.30-20.00, czwartek 9.00-12.00
– stomatologia zachowawcza i protetyka
– chirurgia stomatologiczna, (RTG)
rejestracja telefoniczna 0 600 498 669

49/d/11

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. Agnieszka Kłosowicz
Pełny zakres usług dla dzieci i dorosłych. Protetyka: korony i mosty
porcelanowe, protezy szkieletowe i akrylowe.
ul. Nosala 4/2, 43-600 Jaworzno, **tel. 32/615 07 89**
rejestracja telefoniczna codziennie od 8.00 – 20.00

50/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii
zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej
(ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków
histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony
i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTANJSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. SIENKIEWICZA 12 (KOCIA), **TEL. 694-462-868**

13/i/19

OBUDŹ WSPOMNIENIA



Prze grywanie kaset VHS na płyty DVD

Znalazłeś/aś stare kasety VHS w swojej piwnicy, domu lub na strychu
i niekoniecznie wiesz co dalej z nimi zrobić? A może nie masz na czym ich
odtworzyć? To dla nas nie problem! Wystarczy, że skontaktujesz się z nami
– jesteśmy dostępni pod numerem +(48) 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 –
16:00) lub +48 733 180 333 info: portal@jaw.pl
**Cena przegrania VHS na DVD – 40 zł, cena przegrania VHS do
pliku mp4 – 50 zł** (do odtwarzania na każdym urządzeniu)

INNE



- PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA
DLA DZIECI I DOROSŁYCH – NFZ
- PORADNIA ORTODONTYCZNA DLA
DZIECI I MŁODZIEŻY DO 12-TEGO ROKU
ŻYCIA – NFZ
- PORADNIE SPECJALISTYCZNE

Centrum Medyczne MarMedicam Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Nadbrzeżna 12, 43-600 Jaworzno (dzielnica Długoszyń)
tel. 511 077 897 www.marmedicam.pl

2/i/20

CHIRURDZY

Dr Andrzej Maj specjalista chirurg

Leczenie żylaków, owrzodzeń, obrzęków i niedokrwienia kończyn.
Drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Krucza 5, os. Podłęże (między Leśną
a Towarową). Pt. 15.00 – 17.00. **tel. 608 651 102, 694 061 650**

**Gabinet prowadzi teleporady do odwołania,
należy dzwonić na podane numery**

54/d/11

Lek. med. Arkadiusz BARYŁKA

Specjalista chirurgii urazowo-ortopedycznej
Przyjmuje: wtorki 15.30 – 18.00, Chrzanów ul. Piłsudskiego 23
Rejestracja telefoniczna: **604-631-216**

5/i/16

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA

prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

21/1

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

21/2

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D

lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiotaping
**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**

czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/II/13

– FUNDACJA –
MÓJ CZAS DLA SENIORA
im. Wandyl i Józefa



Nie stój, działaj!

„Mój Czas” to kolejny temat, który podejmujemy tym razem. Czas odosobnienia, braku spotkań towarzyskich i rodzinnych w każdym z nas odcisnął inne wrażenia i odczucia. Zapewne był to czas dla nas i naszych najbliższych, jednak nikt nie lubi być zmuszany do przebywania w zamknięciu. Każde działanie, do którego jesteśmy zmuszani i musimy się podporządkować, wpływa niekorzystnie, powoduje strach, stres i lęk, a to z kolei znacznie osłabia nasze działania i organizm. Wiemy, że wszystko co dzieje się teraz jest w jakimś sensie robione dla naszego dobra, co skłania nas do podporządkowania się panującym regułom. Ważne jest to, że powoli zaczynamy wracać do normalności i rzeczywistości, w której nauczyliśmy się żyć. My w naszej fundacji patrzymy na ten okres bardzo pozytywnie, ponieważ pobyc z samym sobą i oddać się refleksji to coś pięknego. Daje nam to spokój, relaks i energię do życia. Zastanawiamy się również nad tym, jak izolacja wpłynęła na nasze samopoczucie i spojrzenie na samotność. Mamy również spojrzenie na całą sytuację ze strony osób, które od dłuższego czasu (nie tylko w pandemii) są samotne. Dla nich to nic nowego, jednak dla ludzi, którzy są otwar-

"Człowiek
naprawdę
posiada
tylko to,
co jest
w nim"



ci i nastawieni prospołecznie, mogło być to frustrujące przeżycie. Właśnie dlatego zdecydowaliśmy się na organizację spotkania „Mój Czas”. By podyskutować, dowiedzieć się więcej i przede wszystkim pobyc razem. Posłuchać Was co macie do powiedzenia na temat tego czym dla Was jest życie, jakie były trudności spędzania czasu wśród czterech ścian i jak radziliście sobie w czasie izolacji. Dzięki wzajemnym relacjom i sposobie ich kreowania oraz przeżywania jesteśmy w stanie zdobyć bogate doświadczenie, wymienić się nim i zabrać dla siebie z każdej wypowiedzi to co dla nas samych wartościowe i cenne. Zdajemy sobie sprawę, że punkt widzenia zależy od wielu czynników i również mamy przekonanie, że rozmowa jest taką formą zdobywania wiedzy, która otwiera wiele „drzwi” do wiedzy. Zwłaszcza komunikacja na linii senior – junior to sposób na wymianę innych, różnych i całkiem odległych

perspektyw. Po wielu przeprowadzonych wydarzeniach wiemy, że spotkanie z drugim człowiekiem to przede wszystkim skupienie się na relacjach, interakcjach i uczenie się siebie i innych w różnych sytuacjach. Takie doświadczenia sprawiają, że mamy okazję lepiej poznać siebie i wszystkich wokół nas, z którymi przebywamy. Każde spotkanie kameralne niesie pewien przekaz, dzielenie się słowem daje nam refleksję i drogowskazy oraz wskazówki z których możemy czerpać na przyszłość. Podczas naszych wydarzeń każdy uczestnik czegoś się uczy, zabiera coś dla siebie i widzi również jak jesteśmy różni, a przez to intrygujący i ciekawi. Wbrew temu, że każdy jest różny i ma inne spojrzenie na rzeczywistość, jesteśmy społecznością, w której pomimo tylu odmiennych cech każdy znajduje własne miejsce. To nic innego jak właśnie idea: „Człowiek dla Człowieka”. W naszym MCI znajdzie się czas i miejsce dla kaźde-

go kto chce poznać ciekawych ludzi oraz zajrzeć w głąb siebie. To, że jesteśmy różni jest oczywiste, jednak jedną z rzeczy która wszystkich nas spaja, jest fakt, że każdy z nas chce spokojnego i pięknego życia. Dlatego powstaje pytanie: „Czy refleksja nad moim czasem odnosi się tylko do mnie, czy też do Ciebie? W myśl słów ja i ty postanowiliśmy realizować kolejny projekt pod taką nazwą. „Ja i Ty” to działania, które pomagają nam wspólnie dobrze czuć się w MCI. Rozmowa jest kluczowym elementem, ale wystrój wnętrza i wszelkiego rodzaju oprawa naszego miejsca dodatkowo wpływa na samopoczucie i chęć spędzania czasu w pięknym otoczeniu. Jest to możliwe dzięki dofinansowaniu projektu „Ja i Ty” ze środków miasta Jaworzno, za które serdecznie dziękujemy. Pamiętamy, że w poszukiwaniu wartości i krzewieniu tego co pozytywne i dobre warto zauważać siebie i innych, którzy kroczą przez życie, często obok nas. Starajmy się by jak największej osób przechodziło tą drogę z nami a nie obok nas. Tego Państwu życzymy, zachęcamy do śledzenia naszego profilu na Facebooku i dołączania do naszych inicjatyw.

Piotr Helbin

KRS 0000488618
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
Fb Mój czas dla seniora
<https://www.facebook.com/Moj-czasdlaseniora.imWandyiJozefa/>
e-mail: fundacjamojczas@op.pl
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
MCI Fundacji ul. 11 Listopada 4c
Tel. 608 107 327

Dawni jaworznianie – Marię Kozłowskiego wspominali Kaja i Krzysztof Kozłowscy

W cyklu „Dawni jaworznianie”, gościliśmy w telewizyjnym studiu Kają i Krzysztofa Kozłowskich. Rozmawialiśmy o ich ojcu i teściu Marii Adamie Kozłowskim.

Imię Maria rzadko było nadawane synom. „Maria od imienia matki, a drugie imię to po ojcu – Adam” – wyjaśnił pan Krzysztof.

Maria Kozłowski ze swoim imieniem miał trochę przygód. Już na świadectwie ze szkoły powszechnej widnieją imiona: Marian Adam Kozłowski. Nauczyciel nie był bezbłędny. Znakomity był uczeń, na świadectwie ma same piątki, również świetne wyniki Maria Kozłowski uzyskał w szkole średniej w Jaworznie. Klasa liczyła 34 uczniów wychowawczynią była **Helena Pachowicz**. Uczyła niemieckiego i łaciny.

Urodził się Maria Adam Kozłowski w Kielcach, w rodzinie inteligenckiej. Ojciec Adam był tam prokuratorem sądu okręgowego. A w Krakowie, dziadek **Edward Kozłowski**, profesorem w gimnazjum im. króla Jana Sobieskiego.

W Bibliotece Jagiellońskiej i w Muzeum Narodowym odnaleźć można dokumenty świadczące o tym, że Edward Kozłowski, dziadek Marii Kozłowskiego, przekazał tym instytucjom książki. Mieszkał z żoną **Kamilią z d. Kornecą** przy ulicy Karmielickiej. Edward i Kamila mieli czworo dzieci, córkę Marię i trzech synów: Tadeusza, który w Kocmyrzowie założył aptekę, był farmaceutą, Adama – doktora praw, Kazimierza – jezuity.

Edward Kozłowski (1864-1939) urodził się tuż po styczniowym powstaniu. Jego zaś synowie dorosli w sam raz na wojnę narodów, co niepodległość przyniosła. Syn Adam (1899-1939) urodzony w Bochni, był w wojsku austriackim na froncie włoskim. W 1922 roku ukończył studia w UJ. Ożenił się z **Marią Stypalówną**. Córką Jana i Heleny Stypalów, którzy z dziećmi (Marią i Zdzisławem) z Austrii przyjechali do Jaworzna. Jan był w naszym mieście zarządcą podatkowym. Jego żona, to piękna kobieta o artystycznych aspiracjach, realizowanych niegdyś w operze we Lwowie. Ślub ich córki Marii z Adamem Kozłowskim odbył się 5 lipca 1924 roku w Jaworznie w parafii św. Wojciecha.

W tym też roku Adam zdał egzamin sędziowski, pracował w Sądzie Okręgowym w Ostrowie Wielkopolskim, następnie w Krakowie do 1932 roku. W latach 1933-35 w Kielcach, a ostanio jego prawnicza służba to Sąd Okręgowy w Gdyni. W Krakowie umarł ich dwuletni synek: Zdzisław. Długo czekała na urodziny kolejnych dzieci. Maria modliła się o nie w kra-



Krzysztof i Kaja Kozłowscy w rozmowie z Barbarą Sikorą

kowskim kościele na Piasku. Pan Bóg spóźnił się z datą ich przyjścia na świat. Jakby chciał oszczędzić rodzicom bólu wysłania dzieci na wojnę. Szykowała się przecież II wojna światowa.

6 sierpnia 1933 urodził się syn Marii i Adama Kozłowskich, Maria Adam – dziadek Edward został jego ojcem chrzestnym – córka Barbara urodziła się 15 czerwca 1938 w Gdyni. Mieszkali wówczas przy pl. Konstytucji 5 m 2.

Tragedia jednak rodziny Kozłowskich nie ominęła. Tam w Gdyni, już pierwsze dni wojny odcisnęły piętno na całym ich życiu. Gestapo aresztowało ojca, prokuratora sądu okręgowego, nigdy już taty dzieci nie zobaczyły. Maria Adam miała lat 6, Basia 19 miesięcy. Wojna zabrała męża i ojca. Zgotowała Marii wdowi los, Basi i Marysiowi biedne dzieciństwo i młodość. „**Maria Kozłowska**, z dwójką małych dzieci i z jedną walizką, po wielu perypetiach przedostaje się do rodziny męża do Krakowa, a po trzech miesiącach do swoich rodziców do Jaworzna – opowiada **Kaja Kozłowska**.

Maria Kozłowska z wielkim trudem wychowywała i kształciła dzieci. Ofiarnie i wytrwale. Czas nie ostudził rozpacz po stracie ukochanego męża. Zmarła w roku 1955. Pochowana jest w rodzinnym grobowcu Kozłowskich na Rakowicach.

Tragedia wojenna naznaczyło trudny los dzieci inteligenta w PRL-u.

„W 1951r. mój tata zdaje maturę. Stara się o przyjęcie na studia na AGH (architektura) w Krakowie. Niestety, mimo wysokiej średniej na maturze (4,5), nie zostaje przyjęty na studia. Podejmuje pracę. Równocześnie, co roku, stara się o przyjęcie na studia. Syn przedwojennego prokuratora nie jest mile widziany na studiach w ludowej ojczyźnie. Udaje mu się to wreszcie w 1953 r. Po interwencji Bieruta, znam to z opowiadań, jakiś żelazny list, że należy przyjąć. Miał ojciec trochę stresu, gdyż był studentem podejrzanym, aż Bierut interweniował – wspominał **Krzysztof Kozłowski**”.

Ze swojego dzieciństwa zapamiętał także odwiedzin stryja taty, **Kazimierza Kozłowskiego**. Przyjechał do Jaworzna w latach 60. Był misjonarzem w Rodezji Północnej, razem z jezuitą **Adam Kozłowiekim**, niegdyś więźniem Auschwitz. „Tata pojechał ze stryjem do Oświęcimiu stryj chciał zobaczyć ten obóz, i tam zdziwiły go prycze z heblowanych desek”.

Namawiali Marię Kozłowskiego do wstąpienia do PZPR, dobry fachowiec, ale bezpartyjny, taki argument zamykał mu drogę do awansu. I sekretarz PZPR w Jaworznie, dobrze wspomniany **Lucjan Fudała**, chciał go mieć w szeregach partii. Kozłowski to społecznik, życzliwy ludziom, a takich partia potrzebowała. Przecież socjalizm budowali nie tylko komuniści. Wystosował zaproszenie do towarzysza Marii Kozłowskiego. Wspomina pan Krzysztof: – Ojciec zwrócił zaproszenie ze słowami: „jak zapraszam gości, to sprzątam, posprzątajcie u siebie, to wtedy mnie zaprosicie”. Wysła-

ne zostało drugie zaproszenie na spotkanie. Elegancki kartonik adresat: Ob. Maria Kozłowski. Posprzątała: na początek w zaproszeniu naprawili błąd. Maria Kozłowski nie doczekał czasu, kiedy zbuntowani robotnicy, pozamiatali po PZPR-e. Siłę w akceptowaniu rzeczywistości czerpał z wiedzy, iż godność oznacza wolność. Buduje wprawdzie socjalistyczny kraj, ale bez etykiety rządzącej partii.

„Gdyby nie Polska Ludowa i socjalizm, pasałbym dziś krowy nad Narwią” – pisał Redliński. To był czas awansu dla chłopca, dla robotnika. Pochodzenie inteligenckie – w czasach, kiedy władza należy do ludu pracującego miast i wsi – stwarzało bariery nielatywne do pokonania w utrzymaniu statusu inteligenta.

Maria Adam Kozłowski z miastem matki, Jaworzniem związał się na zawsze. Tu pracował w górnictwie, w PRL, innej ojczyzny nie było. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Wilkoszynie.

Barbara Sikora

Maria Adam Kozłowski urodził się 6 sierpnia 1933 roku w Kielcach, zmarł 9 grudnia 1984 w Jaworznie.

Był synem Adama Kozłowskiego, prokuratora Sądu Okręgowego w Gdyni, oraz Marii ze Stypalów. Adam Kozłowski został we wrześniu 1939 roku aresztowany przez gestapo i zamordowany w Piaśnicy. Maria Kozłowska z dziećmi wyjechała do Krakowa, a następnie do rodziców do Jaworzna.

Uczył się w sześciolletniej szkole powszechnej nr 1 im. Piotra Skargi w Jaworznie, następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki. Maturę zdał w roku 1951. Podjął pracę w Elektrowni Jaworzno II jako kreślarz, potem inspektor nadzoru budowlanego. W 1953 rozpoczął studia w AGH na Wydziale Geodezji Inżyniersko-Przemysłowej. Po ukończeniu studiów w 1957 roku pracował w kopalni „Komuna Paryska” w charakterze technika pomiarów powierzchniowych, a następnie jako starszy technik pomiarów dołowych. Studiował wieczorowo w Politechnice Śląskiej na Wydziale Górniczym. Wstępuje w związek małżeński z Danutą z d. Małaczek, w roku 1959 rodzi się ich syn.

Był prezesem zarządu Oddziału PTTK w Jaworznie; biegłym sądowym z zakresu geodezji przy Sądzie Rejonowym w Jaworznie; przez kil-



Maria Adam Kozłowski w roku 1957 i 1981

ka lat był nauczycielem w jaworznickim technikum górniczym; pełnił obowiązki z-cy dowódcy terenowej obrony przeciwlotniczej przy kopalni „Komuna Paryska”; działał jako instruktor powszechnej samoobrony. Zaprojektował plakietki i odznaki rajdowe dla jaworznickiego PTTK, wzór zaproszenia i plakietkę na XXV lecie jaworznickiego LO, był autorem projektu wnętrza klubu PTTK. Nigdy nie należał do żadnej partii, co ograniczyło jego karierę zawodową, ale nie wykluczyło uznania za działalność zawodową i pozazawodową. Najważniejsze z wyróżnień to: Odznaka Przedownika Pracy; Brązowy Krzyż Zasługi; Złoty Krzyż Zasługi; Order Sztandaru Pracy II Kl.; Brązowa Odznaka „Za zasługi dla obrony cywilnej”; Złota Odznaka „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”; od ZHP „Honorową Odznakę Ruchu Przyjaciół Harcerstwa”; „Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”.

53c767304 Kaja i Krzysztof Kozłowscy

Historia Jeziorek – cz. XXII – Koło Gospodyń Wiejskich do roku 1989

Koło Gospodyń Wiejskich powstało w Jeziorcach w 1960 r. z inicjatywy tamtejszego Klubu Rolnika i KGW w Byczynie. Założyła je m.in. **Otylia Odrzywolska**, która została jego pierwszą przewodniczącą. Aktywna działalność koła rozpoczęła się wraz z utworzeniem Klubu Rolnika w nowo wybudowanej części świetlicy.

W kolejnych latach prowadzono kursy wyszywania i haftowania, szydełkowania i robót na drutach. Organizowano spotkania z agronomem i specjalistami z zakresu rolnictwa. Z pozyskanych funduszy koło zakupiło dzieśnię kompletów strojów dla zespołu: czarne spódnice w poziome pomarańczowe pasy, z białego płótna uszyto bluzki i fartuchy, które



Dożynki, kaplica św. Józefa Rzemieślnika w Jeziorcach, 1988r.

(fot. z archiwum KGW)

Koło organizowało zabawy sylwestrowe, karnawałowe, andrzejskie i Dni Kobiet. Wiosną 1970 r. rozpoczęły się pierwsze próby zespołu powołanego przy KGW w Jeziorcach. Na akordeonie akompaniował zespołowi **Józef Knapik**. Jako że koło nie było stać na kupno strojów ludowych, zakupiono czarną satynę na spódnice, kolorowe tasiemki do ich ozdobienia, białą etaminę na bluzki i kwieciste chusty z frędzlami. Pierwszym repertuarem były popularne melodie ludowe, do których ułożono teksty. W jednym z tekstów pożalono się na lokalne władze, które przy inwestycjach faworyzowały Byczynę. Autorką tekstów była **Maria Filipek**. Podczas prób postanowiono powiększyć zespół muzyczny i chór. Wkrótce zespół muzyczny liczył pięciu muzyków: na akordeonie grał **Józef Knapik**, na mandolinie **Józef Gut**, na gitarach grali **Jerzy Korlacki** i **Henryk Ptasieński**, na instrumentach perkusyjnych – **Henryk Ptasieński**.

Pierwszy występ odbył się na dożynkach, zakończył się sukcesem. Niebawem wybudowano asfaltową drogę z Byczyny do Jeziorek.

Koło zorganizowało kursy gotowania i kroju i szycia. W 1976 r. wybrano nowy zarząd. Przewodniczącą została **Felicja Warzecha**, jej zastępcą **Krystyna Błachut**. Organizowało wycieczki do Częstochowy, Warszawy, Krakowa, Wieliczki i Wrocławia. W 1978 r. otrzymało od Kółka Rolniczego magiel elektryczny. Opłaty za usługę maglowania wpływały na fundusz KGW. W ko-

maszynowo wyhaftowano. Dokonano też dwukrotnie wpłaty na budowę sanatorium w Rabce dla dzieci rolników.

W listopadzie 1986 r. zmienił się zarząd koła. Na przewodniczącą powołano **Jadwigę Zawiszę**, zastępcą została **Krystyna Błachut**. Wtedy też postanowiono wyposażać pomieszczenie gospodarcze (kuchnia) w świetlicy środowiskowej we wszystkie urządzenia potrzebne do przyrządzania potraw a więc w kuchnię elektryczną, piekarnik, płytę do gotowania, elektryczną patelnię i lodówkę, naczynia i zastawę stołową. W tym czasie w świetlicy poza zabawami i spotkaniami okolicznościowymi odbywały się uroczystości weselne i inne spotkania rodzinne. Opłaty za wypożyczenie sali i zastawy stołowej zasilają fundusz koła. Od 1988 r. członkinie koła dwukrotnie w ciągu roku uczestniczą w święcie plonów: raz na terenie miasta, drugi raz w kaplicy (później w kościele pw. św. Józefa Rzemieślnika).

W ostatnią niedzielę sierpnia KGW brało udział w uroczystej mszy świętej dziękczynnej za udane zbiory. Przynosiły do kościoła piękne wieńce i bocheny chleb upieczone z nowego zboża. Chleb podówczas składała na ręce księdza i wygłaszała mowę z życzeniami **Maria Stachańczyk**. Co roku w podziękowaniu za dobrodziejstwo chleba, koło składało ofiarę pieniężną na budowę kościoła w Jeziorcach.

Ela Bigas na podst. „Historii Jeziorek” Grażyna Gut i Jerzego Gut

LKS Zgoda Byczyna w okręgówce

LKS Zgoda Byczyna awansowała do ligi okręgowej. W okręgówce klub z Byczyny może spotkać się z Victorią 1918 Jaworzno.

Jeszcze nie tak dawno toczyły się spory na temat chrzanowskiej A klasy i ewentualnych awansów oraz spadków. Choć spekulacji było wiele, to my zawsze podpieraliśmy się oficjalnymi danymi. Nie ma baraży, nie ma wątpliwości. LKS Zgoda Byczyna może zgłosić swój zespół do ligi okręgowej. Świadczyć mogą o tym choćby uchwała MZPN: <https://tinyurl.com/ydhonuun>.



LKS Zgoda Byczyna może zgłosić swój zespół do ligi okręgowej

Najpopularniejsi sportowcy roku 2019 – przedstawiamy sylwetki finalistów



fot. Jarosław Galecki / jaw.pl

Hanna Cyba trenuje gimnastykę artystyczną

Predstawiamy sylwetki finalistów plebiscytu zorganizowanego przez gazetę „Co Tydzień” na Najpopularniejszego Sportowca Roku 2019 w Jaworznie. Tym razem do naszego studia zaprosiliśmy kolejnych dwóch sportowców, którzy zasilili finałową piętnastkę plebiscytu. Hanna Cyba od kilku lat trenuje gimnastykę artystyczną. To kolejna zawodniczka, która reprezentuje MCKiS Jaworzno. Dzięki państwa głosom Hania znalazła się

w finale wśród sportowców do lat 16. Do niedawna jej ulubionym przyborem była obręcz, obecnie polubiła maczugi. W ubiegłym roku z powodzeniem startowała między innymi na indywidualnych mistrzostwach Śląska, zajmując III miejsca w układach z obręczą oraz piłką. Na turnieju Mini Car-ramba Cup w układzie z obręczą zajęła miejsce I. **Paweł Nowak** z popularną „zośką” związany jest od kilkunastu lat. To wielokrotny mistrz świata w footbagu. W ubiegłym roku

zdołał pierwsze miejsce w dyscyplinie Overall Champion na mistrzostwach świata. Footbag to dobra zabawa, ale i dyscyplinowanie. Paweł Nowak był organizatorem kilku turniejów w Jaworznie, między innymi mistrzostw Polski. Jak sam twierdzi, w tym sporcie zmierzyć się mogą wszyscy, bez względu na wiek. Przypominamy, że wszystkie nasze rozmowy zostały wyemitowane na portalu jaw.pl oraz na kanale dlaCiebie.tv.

jargal

Najpopularniejszy Sportowiec Roku 2019 – rozstrzygnięcie niebawem

Sponsor główny plebiscytu

Sponsorzy plebiscytu

Sponsorem nagrody w plebiscycie dla dorosłych jest Browar Bury

Pozostali sponsorzy:

- Cargo
- Poseł na Sejm RP Wojciech Saługa
- Piekarnia Bigaj
- Zakład Kamieniarski Andrzej Sojka

Nagrody dla sportowców ufundowali:

- Beata Kirker Hair Salon
- Cukiernia Jumbo
- Azot Biznes Park
- Sklep Jubilerski Wiesław Pieczonka
- Auto Kosmetyka DM Detail
- Radna RM Teresa Kondoszek
- FlyPark Jaworzno
- Anka Woźniak – trener mentalny, terapeuta, coach kryzysowy,

psycholog sportu

- Klub Radnych Koalicja Obywatelska Jaworzno
- Perfumeria Douglas w galerii Galena
- Fotograf Dariusz Golik
- Studio urody Beauty Day
- Bukieciarnia Katarzyna Malik

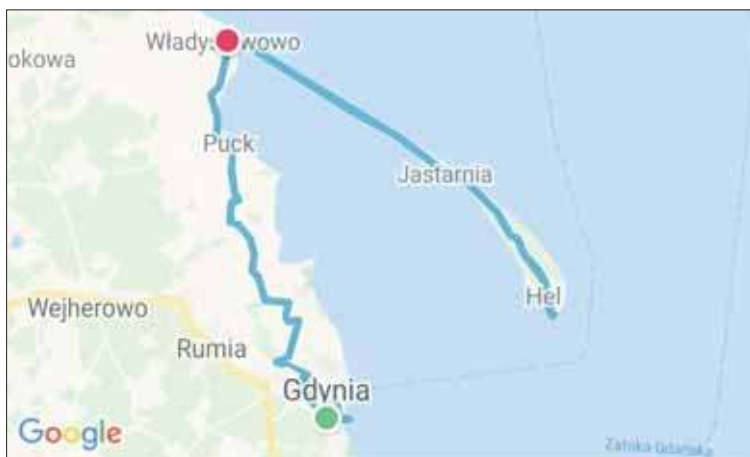
DARIUSZ GOLIK FOTOGRAFIA

20 kilometrów kw. wynosi powierzchnia plaż w Polsce

Rowerem przez świat:

Polskie Wybrzeże w pięć dni (1)

To był całkowicie spontaniczny wyjazd, wcześniej zupełnie nieplanowany. Co prawda o tej porze, w roku ubiegłym i dwa lata temu wziąłem udział w Przechadzce Po Piasku ze Świnoujścia do Helu (350 km), ale ze względu na pandemię koronawirusa w tym roku impreza została odwołana. Na rowerze też już udało mi się przejechać nasze wybrzeże, w roku 1996, ale „tylko” od Helu do Świnoujścia. Tym razem wraz z kolegą Leszkiem z Rudy Śląskiej przejechaliśmy całe polskie wybrzeże od granicy z Rosją w Piaskach do Świnoujścia.



Trasa wycieczki



Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Stutthof – dziś muzeum w Sztutowie

3 maja (niedziela): Katowice – Warszawa – Malbork – Piaski (585 km pociągiem, 85 km rowerem)

Zdecydowana większość podróżujących naszym wybrzeżem, czy to pieszo, czy rowerem, wybiera kierunek z zachodu na wschód z jednej prostej przyczyny. Na polskim wybrzeżu w zasadzie wieją wiatry z zachodu, od Atlantyku, co znalazło nawet odbicie w tekście dawnego przeboju Marty Mirskiej Zachodni wiatr („Zachodni wiatr spienione goni fale, wysoko gdzieś zawisnął mewy krzyk”). Najlepiej byłoby więc pojechać pociągami z Katowic do Świnoujścia i stamtąd rozpocząć przejazd całej trasy. Niestety, w tym kierunku, w tym okresie, nie mieliśmy możliwości przejazdu z rowerami, więc zaczęliśmy z drugiej strony, od wschodu. Pojechaliśmy więc z Katowic do Malborka z przesiadką w Warszawie (przejazd z rowerem za 100 zł od osoby). Z Malborka na rowerach m.in. przez Nowy Dwór Gdański, Stegnę, Krynice Morską dotarliśmy do granicy z Rosją w Piaskach. Mieliśmy zamiar nocować w Krynicy, ale wracając przed 20 z granicy wstąpiliśmy w Piaskach do kawiarni/cukierni Koniec Świata na kawę i pyszny sernik. Tam dowiedzieliśmy się, że w tym samym budynku jest pensjonat, więc skorzystaliśmy z okazji płacąc 50 zł od osoby. Pogoda nas nie rozpieszczała, bo było wietrznie i pochmurnie, a nawet nieśmiało pokropiło. Jedynym plusem był mały ruch na drodze. I choć mieliśmy namiot zdecydowaliśmy się na nocleg pod dachem, bo było po prostu zimno. W ogóle wydaje się, że nocowanie w namiotach, w pierwszej połowie maja nie jest najszcześniejszym pomysłem. Przed Krynica Morską mijaliśmy plac budowy przy przekopie Mierzei Wiślanej.

Dzień 1/5 4 maja (poniedziałek): Piaski – Gdynia (126 km)

Dziś w planie przejazd do Gdyni. Z Piasków, z pensjonatu Koniec Świata, gdzie spędziliśmy pierwszy nocleg na Wybrzeżu, wyjeżdżamy

wypoczęci i zrelaksowani. Na trasie m.in. Skowronki, Kąty Rybackie, Sztutowo, Stegna i Mikoszewo. Miało być 100 km, a było 126. Przeprowadza promowa przez Wisłę Mikoszewo – Świbno, która co roku jest czynna od 1 maja, tym razem w związku z panującym koronawirusem została zawieszona. Trzeba było dolożyć 23 km do najbliższego mostu. Ruszyliśmy na trasę ok. 8i na początek odwiedziliśmy latarnię w Krynicy Morskiej. Ku naszemu zdziwieniu okazało się, że wszystkie nasze latarnie są nieczynne z wiadomego powodu. Pozostało tylko zrobić sobie fotki. Za Krynica trafiamy na przekop Mierzei Wiślanej. Dużo maszyn, sprzętu i ludzi, a krajobraz księżycowy. W Sztutowie, tuż przy drodze 501, 36 km od Gdańska, odwiedzamy były niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Stutthof, w którym w wyniku chorób, ciężkiej pracy, fizycznego maltretowania oraz niedożywienia zginęło 65 tysięcy więźniów z 28 krajów. Najwięcej Polaków, obywateli Związku Radzieckiego, Węgier i Niemiec. Największą grupę narodowościową stanowili w nim Żydzi. Dziś teren b. obozu zamieniony jest w muzeum – niestety również nieczynne. Po drodze do Gdyni mijamy kolejne wioski i miasteczka Żuław usiane na poboczach żółtymi łanami rzepaku i licznymi gniazdamy bocianów zawieszonymi wysoko na drzewach. Przed Gdańskiem, w miejscowości Wiślinka, wstępujemy na kawę do Żabki. Gorący napój wzbogacony jagodzianką i drożdżówką z serem tego zimnego dnia smakował nam wyjątkowo. W Gdańsku nie mamy na tyle czasu, aby zwiedzić tu liczne atrakcje. Ograniczamy się jedynie do rowerowego spaceru wzdłuż Motławy, gdzie m.in. znajduje się słynna brama wodna i dźwig portowy Żuraw oraz

przycumowany jest pierwszy polski statek zbudowany po II wojnie światowej, masowiec o napędzie parowym Soldek. Dziś zamieniony w muzeum. W Sopocie nie możemy oczywiście ominąć słynnego mola oraz Krzywego Domku przy ul. Bohaterów Monte Cassino. Zbudowany w 2004 roku stanowi część Centrum Handlowego Rezydent. Dziś to jedna z atrakcji Sopotu. Ostatnie kilkanaście km przez Gdańsk, Sopot i Gdynię jedziemy ścieżką rowerową wzdłuż plaży. W Gdyni nocujemy bliźniętka dworca kolejowego w hostelu Corso, przy ul. Morskiej, która stanowi część głównej arterii komunikacyjnej Trójmiasta i jest najdłuższą ulicą Gdyni. Z okna naszego pokoju rzadki widok – przejeżdżające ulicą trolejbusy, które można spotkać w niewielu polskich miastach. Właściciel hostelu przypomina nam o założeniu maseczek i i wręcza do podpisania formularz pobytowy, w którym musimy potwierdzić, że nie odbywamy kwarantanny. W hostelu oprócz nas nie ma żadnych turystów. Za nocleg płacimy po 70 zł.

Dzień 2/5 5 maja (wtorek): Gdynia – Władysławowo (127 km)

To był szalony dzień. Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłem tak zmęczony i przemoczony. Padało od samej Gdyni do Władysławowa, z krótkimi przerwami, a temperatura powietrza wynosiła 8-9 stopni. Jazda w przemoczonych sandałach nie należy do przyjemności. Na szczęście zabrałem skarpetki, choć zazwyczaj w maju jeżdżę już bez nich. Po opuszczeniu gdyńskiego hostelu Corso pierwsze „kroki” skierowaliśmy na Nabrzeże Pomorskie, gdzie cumują nasze „skarby narodowe” jachty Dar Pomorza i Dar Młodzieży oraz polski niszczyciel ORP Błyskawica. Po sesji zdjęciowej udaliśmy się na trasę w kierunku Władysławowa. Zrezygnowaliśmy z przejazdu przez znane miejscowości Rumia i Reda trzymając się bliżej wybrzeża. No i wtedy zaczęło się. Niepozorny „kapuśniaczek” przerodził się w regularny deszcz, który – z krótkimi przerwami – towarzyszył nam do samego wieczora. A trzeba wiedzieć, że trasa tego dnia nie była łatwa. Kilka dość stromych podjazdów, otwarte przestrzenie na których hulał wiatr i długi etap mocno nadszarpnęły nasze siły. Na zmianę marzyły mi palce u rąk i nóg pogarszając znacznie komfort jazdy. W zasadzie na trasie nie jedliśmy, wstępując jedynie do stacji paliw w Gdyni i Władysławowie na gorącą kawę i słodkie co nieco. W Helu potwierdziliśmy nasz pobyt fotka-



Przy pomnik króla Kazimierza Jagiellończyka w Malborku

wica. Po sesji zdjęciowej udaliśmy się na trasę w kierunku Władysławowa. Zrezygnowaliśmy z przejazdu przez znane miejscowości Rumia i Reda trzymając się bliżej wybrzeża. No i wtedy zaczęło się. Niepozorny „kapuśniaczek” przerodził się w regularny deszcz, który – z krótkimi przerwami – towarzyszył nam do samego wieczora. A trzeba wiedzieć, że trasa tego dnia nie była łatwa. Kilka dość stromych podjazdów, otwarte przestrzenie na których hulał wiatr i długi etap mocno nadszarpnęły nasze siły. Na zmianę marzyły mi palce u rąk i nóg pogarszając znacznie komfort jazdy. W zasadzie na trasie nie jedliśmy, wstępując jedynie do stacji paliw w Gdyni i Władysławowie na gorącą kawę i słodkie co nieco. W Helu potwierdziliśmy nasz pobyt fotka-

mi przy latarni morskiej (nieczynnej) oraz przy Kopcu Kaszuba. Przy wjeździe do Władysławowa próbowaliśmy poszukać jakiegoś noclegu, ale wszędzie odsyłano nas z kwitkiem. Liczne pokoje gościnne oraz kwatery nie były jeszcze gotowe na przyjmowanie turystów. W końcu trafiliśmy do trzygwiazdkowego hotelu Messa, który za jedyne 129 zł na osobę udzielił nam schronienia. Ale warto było je wydać, bo warunki tu mieliśmy znakomite. W pobliskiej Żabce zakupiłem produkty spożywcze i na kolację przygotowałem pyszną – mam nadzieję – jajecznicę, korzystając z własnego sprzętu biwakowego. Oprani i wykapani, tuż przed północą, udaliśmy się na szczególne zasłużony odpoczynek. Cdn.

Ryszard Karkosz

OGŁOSZENIE

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem, świadkiem lub osobą im najbliższą?

Czy z tego powodu czujesz się osobą pokrzywdzoną? Nie możesz sobie poradzić z zaistniałą sytuacją? Masz pytania, wątpliwości, czujesz niepokój, bezradność, lęk, stres – zachowania, które uniemożliwiają Ci normalne funkcjonowanie?

Zadzwoń!

781 062 781, 781 316 781

**LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00**

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

FUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"



Współfinansowane ze Środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

MTM Nieruchomości, Lokal gastronomiczny z wyposażeniem o pow. 300m2 , Jaworzno-Osiedle Stałe, działka 548m2; 785.000 - 605-684-115

MTM Nieruchomości Dom Jaworzno-Koźmin, pow. 117,44m2, działka 361m2, 319.000 – 605-684-115

MTM Nieruchomości www.nieruchomoscimtm.pl Szczakowska 2b Jaworzno Zapraszamy do współpracy. Najniższa prowizja. kom.: 605-684-115

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 20-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

PARCELA Sprzedam działkę Byczyna dostęp do DK 79 2952m2 320.000zł tel. 501358520

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Osiedle Stałe 1650m2 270.000zł 501358520

PARCELA Nowe komfortowe lokale Cynamonowe Osiedle ul. Piekarska www.cynamonoweosiedle.pl 501358520

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 67
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Dom Podłęże, 347 000 zł, 134 m2
tel. 535 858 520

Działka Podwałe 180 000 zł, 600m2
tel. 535 858 520

Działka Dąbrowa Narodowa, 117 000 zł, 608m2 tel. 535 858 520

Dom Bory, 665 000 zł, 210 m2 tel. 535 858 520

Budynek “ZŁOCIEN”
cena: 2 900 000 zł.
tel. 535 858 520

Sprzedam mieszkanie po generalnym remoncie 45m2 tel. 887 290 810

SKUP SAMOCHODÓW
MOTOCYKLI
QUADÓW

Płacimy najlepiej
POMOC DROGOWA 24H
Tel. 666 666 417

KUPIĘ

Kupię mieszkanie na terenie Jaworzna - 601-91-99-61

Kupię dużą działkę budowlaną
tel. 512 231 979

WYNAJEM

Noclegi 608-406-092

Noclegi, biura 502 150 710

PARCELA Wynajmę nowoczesne gabinety lekarskie wysoki standard monitoringu, alarm, parking Centrum tel. 501358520

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 67
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją.
Tel. 535 858 520
Lokal na wynajem Centrum, parter z witryną 63m2, 2900 zł

PRACA

DAM PRACĘ

Poszukuję pracowników przy elewacji
tel. 502 550 530

Firma zatrudni wykwalifikowanych pracowników budowlanych
512-184-739

Zatrudnimy pracowników budowlanych. Prace zewnętrzne i wewnętrzne. Umowa o pracę. Zapewnienie pracy w okresie zimowym. P.R.I.Remini. Kontakt: 602 497 679

Zatrudnię kierowcę kat. C tel. 501223351

SZUKAM PRACY

Uczciwa, dyspozycyjna, niepaląca poszukuje pracy dorywczej. Porządne sprzątanie, opieka i inne prace domowe. Sumiennie i uczciwie. Tel. 508 417 352

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

Uczciwa, niepaląca, dyspozycyjna – porządne sprzątanie, wszystkie prace domowe, gospodarcze, zakupy, opieka, tel. 530 975 999

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

Opiekunka z wieloletnim doświadczeniem zaopiekuje się dzieckiem, osobą starszą. Kontakt 600 381 131

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

Szukam pracy jako pomoc starszym osobom (sprzątanie, gotowanie, zakupy) 752 612 629

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

USŁUGI

Usługi remontowe, malowanie, kafelkowanie, gładź gipsowa, suche tynki
tel. 660 320 621

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV
tel. 32 752 95 99, 603 090 508

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Usługi profesjonalne. MIMAR. 22 lat na rynku tel. 32 751 15 74, 607 237 819

CYKLINOWANIE - montaż parkietów, www.parkiety-renowacja.pl, tel. 692 411 469

ANTENOWE RTV/SAT, alarmy, domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna, komputer. LAN/WiFi - montaż, naprawa. „PREWEN” tel.32 757 18 84, 502 863 471

KOMPUTERY– usuwanie problemów - 502 863 471

Transport wszystko tel. 502-150-710

Udrażnianie, czyszczenie kanalizacji 505 828 444

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja
32 220 64 27, 531 944 531

Przywóz kruszyw (różnego rodzaju) 505 828 444

Cyklinowanie www.parkieci.com.pl, 602 578 174

Podbudowa, układanie kostki brukowej 505 828 444

Kostka brukowa, ażury, układanie, sprzedaż 502 150 710

Malowanie, gładzie, szlifowanie maszynowe bezpyłowe, kafelkowanie tel. 604 428 852 tanio i solidnie

Wynajem toi-toi 505 828 444

Kafelkowanie, łazienki kompleksowo, malowanie, płyty K-G – 577 611 959

Ocieplanie budynków 505 828 444

Usługi mini koparką oraz koparko-ładowarką 505 828 444

Wywóz szamba 505 828 444

Piasek, kamień, ziemia 502 150 710

Usługi minikoparka, wywrotka, walec 660-691-076

Wywóz gruzu, śmieci 502 150 710

Malowanie i odnawianie elewacji tel. 502 550 530

Wycinka drzew. Deski, łaty, stemple 502 150 710

Kontenery na gruz Tel. 885440441

Wynajem kontenerów na odpady Tel 885440441

MOTORYZACJA

KUPIĘ

AUTOSKUP – kupię każde auto, najlepiej zapłacę, tel. 888 666 791

Skup samochodów osobowych całych, pokolizyjnych, najlepiej zapłacę tel. 32 622 72 72; 605 466 370

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

Kupię każde auto osobowe, dostawcze, terenowe, tel. 603 578 739

Złomowanie aut tel. 733 044 044

USŁUGI MOTORYZACYJNE

Stacja demontażu pojazdów- pomoc z wyrejestrowywaniem pojazdów – Auto skup tel.606 482 571, 32 623 91 52

JARMARK

SPRZEDAM

Drewno 502 150 710

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

NAUKA

Nauczyciel muzyki udzieli lekcji gry na pianinie i syntezatorze, udziela korepetycji

z przedmiotów muzycznych i gry na instrumentach. Możliwość dojazdu do klienta tel. 880 850 200

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie swetry, buty, bielizna, kurtki) pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

Dam ziemię 502 150 710

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

Łazienki kompleksowo tel. 605 835 147

Budowa, rozbudowa domów. Dachy, gonty papowe 605-835-147

MATRYMONIALNE

Wolny, uczciwy, porządny, wzrost i wykształcenie średnie pozna panią, wolną, puszystą, niską z dużym biustem, lat 64 - 68 z prawem jazdy. Oferta matrymonialna na stałe. Tel. 695 135 944

#BliskoWaszychSpraw

porozmawiaj z prawnikiem przez telefon

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNE PORADY PRAWNE I PORADY OBYWATELSKIE

693-363-145
marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK
Koordynator Projektu

Jaworznianki – Anna Jarząbek-Zięcina

Anna od niedawna jest właścicielką gabinetu kosmetycznego. – Jest to dla mnie spełnieniem marzeń – mówi Anna. – Praca z klientem jest bardzo ważna, każdy ma inne wymagania i oczekiwania, a ja muszę im sprostać. Bardzo mnie to motywuje, pozytywnie napędza do działania i kształcenia w kierunku zawodowym.

Radość i szczęście dają Annie rodzina i przyjaciele. – Najważniejszą osobą jest dla mnie mąż – mówi Anna – bardzo mnie wspiera i rozumie jak nikt inny. Mam dwójkę wspaniałych dzieci. Córka interesuje się akrobatyką i tańcem współczesnym. Jest bardzo pewna siebie i dąży do celu. Sin gra w piłkę nożną, jest pilny, poukładany i ambitny. W domu jest zawsze pełno śmiechu, trochę krzyków i kazań, ale to przy dwojce nastolatków nieuniknio-

ne, taka codzienność. W pędzie życia zawsze znajdę czas dla siebie i swoich bliskich. Bardzo lubię podróżować, poznawać nowe miejsca, kulturę, ale biwak i namiot to nie moja bajka. Chciałbym zwiedzić Nowy Jork i w końcu nauczyć się języka angielskiego. Znam bardzo dobrze język hiszpański, mieszkalam 13 lat w Madrycie, wyjechałam na rok, ale trochę się przedłużyło. Lata spędzone w Hiszpanii zaliczam do najwspanialszych lat mojego życia, mam dużo dobrych wspomnień związanych z tym krajem. Tam poznałam męża i urodziłam dzieci. Kocham ten kraj i wszystko co hiszpańskie. Chociaż staram się żyć chwilą i nie robić planów na przyszłość, to jestem pewna, że jeszcze tam wrócę i zamieszkam. Nie wyobrażam sobie życia samotności i siedzenia w miejscu. Kocham ludzi, chociaż chciałbym, żeby

więcej się uśmiechali i byli bardziej tolerancyjni. Jestem psiarą, wszystkie psiaki bym przysmaręła, zwłaszcza te włochaty. Sama mam tylko dwa psy. Określam siebie jako osobę z dużym temperamentem, ale i dużą wrażliwością na krzywdę i cierpienie innych. Uwielbiam gotować, razem z moją córką wymyślamy i tworzymy nowe dania, zwłaszcza deserki. Nie mogę oprzeć się bezie z malinami. Najbardziej lubię dania proste. Ważniejsze dla mnie jest zjeść posiłek w życzliwym towarzystwie, bo wtedy nawet „byłeco” smakuje najlepiej. Ważny jest dla mnie codzienny ruch – pływanie, rower, spacerowanie lub siłownia. Lubię romanse Nicholas Sparksa.

Wierzę, że wszystko w życiu można osiągnąć, zrealizować, kierując się rozsądkiem i dobrymi wartościami, które wyniosłam z domu.



Jakub Dąbek

permanenta powieści satyryczna
pisana przez życie – odc. 401

- Odmroziłeś się już po koronawirusie detektywie?
- Raczej tak, bo po prostu się nie zamarzałem.
- I co? Nie zważyłeś na koronawirusa?
- Zważyłem, ale nie łaziłem, gdzie nie trza. Nie spotykałem się z obcymi i do przychodni przestałem chodzić.
- A na wybory byś poszedł?
- W życiu, żeby się zarazić?
- Nie gadaj. Wirusa w Jaworznie nie ma, to jak się zarażisz?
- Nie ma, ale może być. Trzeba być czujnym.
- Jakbyś na wybory jednak poszedł, to na kogo zagłosujesz?
- Zastanowiłem się, ale powiem ci, że zaufania do polityków nie mam.
- A po co ci zaufanie teraz?
- Nawet niczego nie obiecują,

Galeria
uśmiechu

Restauracje
otwarte,
to i zwierzaki
tenują savoir-
vivre.

Zdjęcie nadesłane
przez Fabiana
Karwata



Problem z nazwą

Jak się nazywa? Sodowa czy Sadowa Góra? W dokumentach, projektach czy afiszach władza preferuje Sadowa Góra. Zwyczaj lud mówi Sodowa Góra. I która nazwa jest prawidłowa? Ta, która się potocznie używa, czy ta, która na folderach i planszach widnieje? Jeden z internautów chciał pogodzić jednych z drugimi i rzucił propozycję, by nazwać ją Sadową Górą. I takim sposobem bez sądu powstałaby nowa nazwa, która może spasuje wszystkim – taki kompromis. Czy się przyjmie? Nie wiadomo, ale pomysł jest.

Podział

Nasz MCKiS ponoć ma rozdzielić się na dwie odnogi. Jedna odnoga to kultura, a druga ma być sport. Ma też zmienić się dyrektor. Z jednego na dwóch. Na razie nikt nic nie wie, nikt nic nie słyszał, ale płaszkę w trawie ćwierkają o rozłączeniu się i powstaniu dwóch stółków dyrektorskich. Kto na nich zasiądzie? Na razie krążą tylko plotki. A co się stanie z dyrektorem Kusiem? Awans czy degradacja?

Czyżby zoo?

Naprawiając ogrodzenie zarośniętego terenu w jednej z dzielnic miasta nie zauważono, że wewnątrz znajdują się lochy z małymi dzikami. I takim oto sposobem dziki zostały w zagrodzie zaareztowane. Czy to pomysł na minizoo? Czy może niefrasobliwość tych, co ogrodzenie naprawiali? Tak czy siak problem jest. Co teraz zrobić, bo na powstanie minizoo chyba nikt z mieszkańców się nie zgodzi, a tym bardziej dziki.

Nbwa kara

Nad nowymi mandatami pracuje rząd. Otóż ma się w niedługim czasie wprowadzić mandaty od nieczyściwości w takśownikach czy busach. I jeśli ktoś rzuci tu jakiś papieraek, to będzie mandat. Czy karaniem objęta będzie też przesterzeń w miejskich autobusach, tramwajach czy troleibusach? Na ten temat nic nie wiadomo.

Kultura od wrześnień

Odmrażanie kraju z tytułu epidemii koronawirusa idzie w zwolnionym tempie i jak mówią znawcy tematu – wolno, ale idzie. Najpóźniej ponoć ma odmrozić się kultura i dopiero od września ma ruszyć pełną parą. Diacęgo od września? Plotka głosi, że władza boi się wcześniejszego odmrożenia kultury. Istnieje bowiem ryzyko, że powstaną nowe piosenki, hasła, spektakle, skecze i inne dzieła sztuki, które mogą się władzy nie spodobać – szczególnie w okresie przedwyborczym. Czy jest coś w tym na rzeczy?

Czas na rozsądek

W maju 2020 roku w Warszawie były Pracodawców protesty Policja na ludziach Gazem wykonywała Na wirusa testy.

Zostań w domu
Jest jak w piosence
Żeby tej władzy
Nie patrzeć na ręce.

Jest polityczna
Dzisiaj drabina
Na szczycie to my
A społeczeństwo
Na dole lud pracy
I oni są wy.

Dzisiaj tej władzy
Biurokracja do
Potęgi urasta
W naszym kraju
Od małej gminy
Aż po duże miasta.

Na artystach już
Cierpie skóra
Wprowadzana
Ma być cenzura.

Znów wyborcze koło
Obiektami, nęci
Aż wyborcom
W głowach się kręci.

Każdy kandydat
Na prezydenta swoje
Chwali programy
Takić wiskanie kitu
I mydlenie oczu
Już od dawna znany.

Platforma sama sobie
Wbiła wyborczego klina
Przeciągana na pewno
Pęknie polityczna lina.

Wróżka wyborcza
Kary przeogłada
I do ręki bierze
Lecz jeszcze nie wie
Który z kandydatów
Będzie w Belwederze.

Na temat wyborów
Prezydenckich to taka
Dzisiaj jest rozmowa
Wybrany w czerwcu
Prezydent - czy dotrzyma
Obiećnic danego nam
słowa?

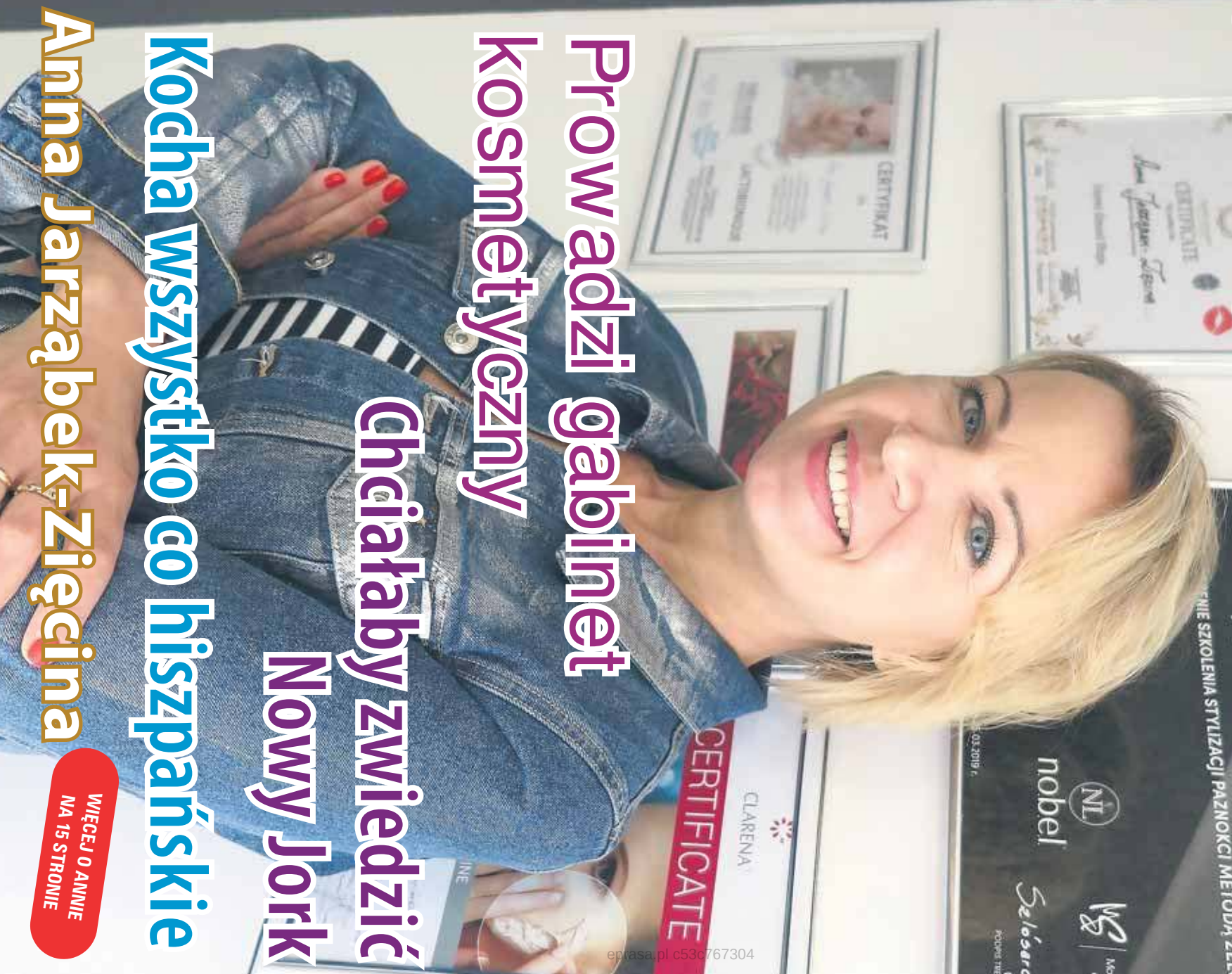
Czy jest taki dzień
I jakaś pora roku
Żeby na kasę
Nie było skoku.

Walkę z wirusem
Nadludzkie są
Ludzi wysiłki
Na tarczy obiećnic
Już zatały się
Wypląt zasłki.

Smutny papież Polak
Z góry na nas patrzy
Logarnia go twoga
Duchowni i politycy
Nie taka miała być
Lepszego jutra droga.

Jan Ryszard Drąg

JAWORZNIANKI



Prowadzi gabinet
kosmetyczny

Chciałaby zwiedzić
Nowy Jork

Kocha wszystko co hiszpańskie

Anna Jarząbek-Zięcina

WIĘCEJ O ANNIE
NA 15 STRONIE